Nr 138. Dnia 21 czerwca. Piątek. Dnia 9 (21) czerwca 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Aloizego Gonzagi.
Jutro: Ś. Paulina Biskupa.
Niedziela: Ś. Agrypiny Panny M.
Poniedziałek: *Narodz. św. Jana Chrzciciela.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 41
Przybyło „ „ 8 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Prospera B. i Wilhelma Op.
Środa: ŚŚ. Jana i Pawła MM.
Czwartek: Ś. Władysława Króla Węgierskiego.
Piątek: *Serca Pana Jezusa* i Ś. Ireneusza B.

— Uroczystości wczorajszej Bożego Ciała nie dopisała pogoda, to też nabożeństwa, jak i procesje, które się miały odbyć tryumfalnie po ulicach miasta, ograniczyły się wśród murów świątyń Pańskich.

Tłumy narodu podążyły jednakże do kościoła archikatedralnego św. Jana, wraz z różnemi cechami rzemieślniczemi, których członkowie ze światłem w ręku i chorągwiami, stanąwszy w porządku i utworzywszy dwa szeregi od drzwi wchodowych aż do presbiterium wielkiego ołtarza, zrobili tym sposobem miejsce dla orszaku procesjonalnego, assystując takowemu.

Nabożeństwo wielkie, jak również i procesję z 4-ma Ewangeljami, która po skończeniu Sumy odbyła się, celebrował tamże administrator archidyecezji, JX. kanonik Sotkiewicz, otoczony licznem duchowieństwem tak miejscowem jak i z innych świątyń przybyłem.

Krzyż Chrystusa Pana, za którym dwoma rzędami postępowało duchowieństwo, rozpoczynał orszak procesjonalny.

Asystę przy celebrującym dopełnili: rzeczywisty radca stanu Korytkowski, z jednej, a p. Szumlański, senjor archikonfraterni literackiej z drugiej strony.

Podpory baldakimu unosili członkowie tegoż arcybractwa.

Ewangelje święte odśpiewali kolejno kanonicy katedralni JJ. XX. Dietrich i Borzewski. — 1-szą przed ołtarzem Ś-tej Trójcy; 2-gą w kaplicy cudownego Pana Jezusa; 3-cią w kaplicy archikonfraternji literackiej przed ołtarzem N. Panny; 4-tą zaś przed ołtarzem Ducha świętego.

Na zakończenie tej wielkiej uroczystej procesji udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po południu po skończonych Nieszporach, odbyły się takież procesje również wobec natłoku pobożnych jednocześnie w trzech świątyniach, a mianowicie:

W kościele św. Aleksandra przy placu Trzech krzyży, gdzie ewangelje święte odśpiewane zostały wewnątrz świątyni.

W kościele drugim, Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyła się procesja na zewnątrz świątyni, a ewangelje zostały odśpiewane przed wzniesionemi czterema ołtarzami na ulicach: Marjańskiej, Twardej, Pańskiej, oraz tuż przed kościołem, na placu Grzybowskim.

W kościele zaś św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, ołtarze przed któremi Ewangelje święte odśpiewane zostały, urządzone były w korytarzach tegoż kościoła.

Dalszy ciąg tychże uroczystych procesji, w czasie których odśpiewane zostaną, również jak wczoraj, początki 4-ch Ewangelji, odbędą się w przyszłą niedzielę w kościołach: św. Krzyża, N. Panny Marji na Nowem-Mieście i w kościele powązkowskim, przed południem.

Zaś po południu w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, i sw. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej na Koszykach.

— W dniu dzisiejszym jako w uroczystość św. Aloizego Gonzagi, patrona młodzieży chrześcijańskiej, odbywa się odpustowe całodzienne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, rozpoczęte wczoraj już pierwszemi Nieszporami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

KONGRES.

III.

We środę miało miejsce trzecie posiedzenie kongresu w wielkiej sali pałacu radziwiłłowskiego.

Jakiekolwiek dotychczas rozpuszczano pogłoski, wszystkie zdają się być co najmniej niedokładne, jeżeli całkiem nie fałszywe. *Berl. Börsen-Courier*, może tylko przez zawiść względem swych kolegów chcących koniecznie wiedzieć więcej, niż wszyscy inni—utrzymuje, podobno na podstawie bardzo wiarogodnych informacyj, że ani jeden szczegół z wszystkich dotychczas o obradach kongresu podanych wiadomości nie jest prawdziwym.

To tylko ma być pewnem, że poruszono kwestję bulgarską „z grubsza“, nie wchodząc w szczegółowy rozbiór, ale już z samego początku okazała się potrzeba dłuższej dyskusji i wyjaśnień w wielu punktach spornych.

* * *

Wszyscy znaczniejsi dygnitarze dyplomatyczni w Berlinie starają się o ile możności jak najświetniej wystąpić z przyjęciem uczestników kongresu i ugoszczeniem znakomitych kolegów.

W poniedziałek ks. Bismarck zgromadził u siebie wszystkich reprezentantów Europy. Na obiedzie u kanclerza panowała zupełna swoboda, odróżniająca się od sztywnej etykiety dworskich obiadów,—rozumie się, że mowa tu o swobodzie nieubliżającej dyplomatom.

Cała rodzina ks. kanclerza prześcigała się w objawach gościnności dla towarzyszy ojca; dwaj synowie Herbert i Wilhelm, hr. Marja córka Bismarcka wraz z ks. matką robili honory domu.

Do kompletu dostojnych gości brakowało tylko, jak wszędzie po za salą kongresową, ks. Gorczakowa, ktoremu zdrowie nie pozwala uczestniczyć w żadnych prywatnych zebraniach i uroczystościach.

Przy stole prowadzono ożywioną rozmowę, wolną od wszelkiej wymuszoności konwencjonalnej, tem bardziej, że obeszło się tym razem bez mówek okolicznościowych i toastów.

Dom ks. kanclerza ma charakter samego prezesa kongresu, jest tajemniczym i dyskretnym w kwestjach polityki nawet przy... jedzeniu.

Po deserze uprzejmy gospodarz zaprosił swoich gości „na cygarko“ do ogrodu.

W cienistych alejach parku rozsunęły się dymiące grupy dyplomatów. Sam książę musiał się od pewnego czasu wyrzec tej przyjemności, jaką dla namiętnego palacza daje dobre hawańskie cygaro. Lekarze obawiając się wpływu nikotyny na nerwy kanclerza, zabronili mu palić cygara.

Natomiast stara, olbrzymia fajka, przypominająca jeszcze studenckie czasy i *burszenszafterję* księcia, wynagradza mu utraconą przyjemność i zastępuje w zupełności jedyny zakazany owoc, którego dla miłego zdrowia książę wyrzec się musiał.

Z całą mieszczańską swobodą korzysta też kanclerz Niemiec z tego ustępstwa i pomimo galowego munduru, pomimo całego firmamentu gwiazdek i minjaturowych orderów na piersiach, pomimo obecności najpierwszych reprezentantów europejskiej dyplomacji — ks. Bismarck fajkę włożył w usta i pykając z niej z lubością smakosza, przechadzał się po krętych ścieżkach swego parku, rozmawiając przytem najswobodniej ze swoimi gośćmi.

Wśród tej poobiedniej przechadzki najwięcej cichych słów zamienił książę z hr. Andrassym, Waddingtonem i hr. St. Vallier'em.

Po obiedzie, fajce i gawędce, goście kanclerza udali się *in gremio* na wieczór do poselstwa angielskiego, gdzie znowu lord i lady Russel z całą *fashyonability* podejmowali uczestników kongresu.

I tu znowu tylko ks. Gorczakowa brakowało do

PAUPER.

(Sylwetka z bruku.)

I.

Cóż z tego, że wam powiem jak się nazywał?... niewiele się z tego dowiecie.

Nazywał się Teodor Duda...

Nazwisko wcale nieponętne,—nawet kompromitujące dla człowieka, któryby był powołany do spełnienia jakichś wyższych funkcji w życiu.

Duda, fujara—to prawie jedno i to samo, a przyznajcie że już tak z porządku rzeczy nosić od urodzenia firmę, którą świat przez złośliwość mógłby wziąć za godło całej indywidualności, to bardzo nieprzyjemna historja.

Każdy wielki bohater zostawił po sobie imię, co musiało odznaczać się jakiemś niepospolitem brzmieniem, Marjusz, Cezar, Napoleon—ale Duda, nieszczęśliwa kombinacja liter, której nic nieśmiertelności nie przekazuje.

A przecież w organie ludzkości Teodor nie był najpospolitszą dudką; miał lat czternaście, oczy piwne, głowę kędzierzawą, humor jednakowy i niczem niezamącony a spryt i dowcip tradycjonalny, bo Teodor był ostatnim mohikanem krakowskiego bruku, ostatnim zapewne pauprem w podwawelskiej stolicy.

Odwiecznem prawem natury urodził się, a więc miał matkę, czego z równą pewnością o ojcu powiedziećby nie umiał, bo po pierwsze nie widział go na własne oczy, a powtóre w księdze podrzutków rubryka mogąca mu jedynie rozjaśnić tę zawiłą kwestję mieściła wielki znak zapytania, na który Teodor jedynie był żywą wcieloną odpowiedzią.

Zresztą ciekawość to zbyteczna. Nikt wróbla nie pyta, który samiec był mu rodzicem; Teodor był wróblem krakowskiego rynku.

Z konieczności stał się lubownikiem pięknej przyrody, dnie i noce spędzając pod otwartem niebem gdzie się zdarzyło: pod sukiennicami, na plantach, nad Wisłą

Urodził się na bruku, bruk go też żywił najczęściej.

Z wiosną, gdy fijołki zakwitły, chłopak sprzedawał wonne bukieciki panom i paniom, uśmiechał się do wszystkich uchylając starego kapelusza, który najmniej dziesięciu głowom wysługiwał się przedtem, zanim na Teodorka kędzierzawej czuprynie odpoczął. Ztamtąd najpewniej dostawał się już na śmietnik ustępując miejsca czapce bez daszka, bo co dni kilka powierzchowność chłopca odmieniała się w miarę tego jak stare graty stanowiące jego „paradne ubranie“ spadały mu z nóg i ramion.

Bóg raczył wiedzieć zkąd Duda zaopatrywał się w garderobę.

Pod względem rozmaitości swego rodzaju przewyższał niejednego modnisia zmieniającego z każdym nowym żurnalem ubranie. Dawali mu „znajomi“, jak nazywał wszystkich swych protektorów i dobrodziejów; ten starą kamizelkę, ów surdut wypłowiały, inny część bielizny albo buty na wyrost. Zdarzała się najczęściej w tem wszystkiem dziwaczna mięszanina kolorów, kroju, miary,—poły surduta sięgały niekiedy do samej ziemi, rękawy z wytartemi łokciami marszczyły się według średniowiecznej mody, często z pod kamizelki tylko papierowy kołnierzyk wyzierał, bo koszuli zabrakło.

Duda fantazji nie tracił, los mu sprzyjał i ciągle nowemi darami wspomagał, czasem się na śmieciu znalazł stary kalosz, a gdzieindziej but z niezupełnie zdartą podeszwą — i złożyła się para obuwia, niedobrana jak niejedno małżeństwo, ale od biedy, aby nie chodzić boso i to było dobre.

Zresztą Teodorek miał pogardę dla przesądów świata i dla zasady jego „jak cię widzą, tak cię piszą.“

Nie miał też wcale pretensji do losu, że mu kazał żywić się nieraz całemi dniami rzepą, albo czarnym chlebem, który z litości niby to na kredyt dawała mu straganiarka ze Szczepańskiego placu. Byle tylko pogoda, ho—ho!.. głodu się nie obawiał.

Po całodziennej włóczędze, gdy noc zapadła—Teodorek wybierał sobie najwygodniejszą ławkę na plantacjach miejskich i wyciągał się na niej jak długi, ułożywszy czapkę lub liścia pod głowę i zasypiał tak smacznie, że ptaki uciekały zapewne z pobliskich drzew budzone jego chrapaniem. Nigdy go w takich razach dobry humor nie opuszczał; czasami tylko ławka wydała mu się za twardą, wtedy przeciągnąwszy się wstawał i szedł próbować legowiska na drugiej, mrucząc do siebie:

— Trzeba się wyprowadzać z tego mieszkania, jutroby człek kości nie pozbierał.

Z natury rozmowny aż do gadulstwa, umiał się też obchodzić bez towarzystwa, wystarczał sam sobie

kompletu, ale towarzysze jego zastępowali go jak przystało z dyplomatyczną gracją, łącząc *dulce z utile.*

* * *

Na wieczorze w ambasadzie angielskiej znajdowało się całe ciało dyplomatyczne, złożone obecnie w Berlinie z rozmaitych gabinetów Europy. Nawet niekongresowi reprezentanci mniejszych interesów wschodnich, posłowie Rumunii, Grecji etc. otrzymali zaproszenia.

We środę przyjmował w swych apartamentach hr. Karolyi. Ktoby sądził, że te zebrania, obiady i wieczory, mają li tylko zabawę na celu,—myliłby się bardzo; to kongres także, tylko na prywatnej drodze, to maszynerja pod ową wielką sceną w pałacu Radziwiłłowskim. Dyplomacja nie umie marnować czasu ani sposobności. +

JARMARK NA WEŁNĘ.

VIII.

—*a*— Onegdaj we środę nastąpiło zamknięcie urzędowe tegorocznego jarmarku, który będzie stanowił jedną z pomyślniejszych kart w dziejach naszej gospodarki ekonomicznej.

W dniu 19 dowieziono dodatkowo pudów 2,932 f. 18, ogółem zatem po środę wieczorem znajdowało się wełny pudów 37,373 funtów 35.

Znaczniejsze partje dowieźli:

Pp. Schurr August z dom. Łokowo pud. 130, Dębowski Tytus z dom. Naspolsk pud. 169, Podczaski Bronisław z dom. Warnki p. 150, administracja dóbr Karczewo pud. 302, z dom. Poturyn p. 118.

Ostatni dzień jarmarku nie nadał mu żadnej osobliwszej barwy. To samo poszukiwanie towaru, ten sam brak takowego wobec coraz znaczniejszych żądań, słowem fakta niezwykłe w naszych „konjunkturach" rolniczych.

Na taki stan rzeczy składał się wzrost przemysłu i upadek kursu rubla; wraz z tem wystąpiły i inne przyczyny celne, będące następstwem poprzednich.

Jarmark zatem można nazwać świetnym. Sprzedano przeszło 30,630 pudów, tak, że zaledwie parę tysięcy wełny zostało niesprzedanej, a i na to było wielu chętnych nabywców, co też zapewne uskuteczniono we czwartek.

Na jarmarku berlińskim nabyto całą prawie ilość, dowieziono 60,000 centnarów. Podwyżka i tam wynosiła kilka talarów na centnarze, ceny zatem nasze zawsze korzystniej się przedstawiały dla nabywców zagranicznych. Z ogólnej ilości zaznaczonych przez deputację sprzedaży, 6,250 pudów wypadło na kupców zagranicznych, a 24,480 na fabrykantów krajowych; w rzeczywistości cyfry te są wyższe.

Po potrąceniu remanentu, dowóz wełny w roku zeszłym wynosił pudów 35,781 f. 39, w roku bieżącym po temże potrąceniu pudów 35,373 fun. 35. Ilość wełny zatem dowiezionej w roku bieżącym równa się prawie ilości zeszłorocznej.

Produkcja atoli wełny w roku bieżącym była znaczniejszą, dowozy zatem powinny być większe. Zakontraktowanie jej w znacznych ilościach i wywiezienie do Prus koleją nadwiślańską (zwłaszcza z lubelskiego), tłómaczy ten właśnie niedobór w dowozach.

Niemniej nabyto prawie wszystkie tryki dowiezione na jarmark z owczarń zarodowych. Owczarnie: hr. Aleksandrowicza, Chłapowskiego, Sosnowskiego, Wagnera i v. Kolbe'go, sprzedały wszystkie dopędzone sztuki; inne większą ich połowę.

W dniu wczorajszym pozostały jeszcze dwie wagi miejskie dla przeważenia przybywających w niewielkiej wprawdzie ilości dowozów wełny.

Z TEATRU.

—*B*— Przerwa roku między obecną a pierwszą bytnością Rossego w Warszawie działała jak działa każda odległość dzieląca nas od wszelkich wrażeń; kreacje wielkiego tragika zarysowały się w pamięci widzów ogólnemi rysami, przedstawiającemi szekspirowskie postacie w idealnej perspektywie, dzięki której możemy dziś nie wysilając zbytecznie uwagi na ogarnięcie głównych linij rozglądać się z namaszczeniem w mnóstwie szczegółów, nadających grze włoskiego artysty znaczenie prawdziwej uczty artystycznej.

Z szeregu granych dotąd przez Rossego tragedyj, „Hamlet" posiada może dla nas najwięcej siły przyciągającej. Wspomnieliśmy w roku zeszłym jakie sympatyczne nici wiążą królewicza duńskiego z nowożytnymi bohaterami chwiejności w czynie a pochopności w myśli i w zamiarze.

W tem też upatrywać należy wielkość Szekspira: nie że przeczuł kulturowe znaczenie swego bohatera, jak chcą niektórzy niemieccy komentatorowie, ale że mu dał ogólno ludzki grunt pod stopy, na którym spotykają się wszelkie bohaterstwa, legitymując równie dowodnie pochodzenie swoje od nieśmiertelnego melancholika.

Wielkość Rossego na tem znów polega, że to zrozumiał, że nie stworzył chorobliwej patologicznej organizacji, lecz przedstawił postać, która się wszystkim naokoło chorą wydaje dla tego właśnie że jest moralnie między wszystkiemi najzdrowszą, która żyje w atmosferze tak przepełnionej zaraźliwemi zarodkami, że sama sobie szczepi chorobę ażeby tem pewniej zdrowie ducha utrzymać.

W grze Rossego, Hamlet nie jest więc temperamentem patologicznym, stanowiącym, jak utrzymywał dr Bucknill, materjał na zupełnego warjata, ale naturą wrażliwą, duszą szlachetną zgłębiającą z zapałem, czującą potężnie, a zniechęconą widokiem rzeczywistości, która wstrętem do życia przejmuje.

„Niektóre dzieci — mówi Onimus rozbierając psychologję dramatów Szekspira — rodzą się muzykami, drażni je każda fałszywa nuta; od najmłodszych lat mają poczucie harmonji. Uwagi ich nie ujdzie żaden rozdźwięk, i nie mogą zrozumieć organizacyj nieczułych na harmonję. Inne znowu przynoszą na świat zmysł barw i linji, i wszystko je razi co zmysł ten obraża; Hamlet jest jedną z takich natur artystycznych: jest to artysta zmysłu moralnego. Urodziwszy się z najdelikatniejszem poczuciem tego co uczciwe i szlachetne, roznamiętnia się do wszelkiej zacności i prawdy, jak muzyk do harmonji, rzeźbiarz do idealnych kształtów; występki i słabości ludzkie dziwią go — lub wstręt w nim budzą zarówno estetyczny jak moralny.

Zdawałoby się doprawdy patrząc na Rossego, że wielki artysta kieruje się w grze tą definicją Hamleta—tak w niej kunsztownie uwydatniona ta właśnie strona natury bohatera — i trzeba przyznać, że najwdzięczniejszy to grunt dla tragika, szukającego w świecie wrażeń tragicznych nietylko prawdy, ale i piękna.

Nic więc dziwnego, że te wrażenia tak są silne, a tak zarazem pogodne, że arcydzieło w którem prawdę daje Szekspir, a piękno Rossi, muszą w najchłodniejszej wyobraźni niezatarte zostawić po sobie ślady.

* * *

Pan Zakrzewski śpiewał wczoraj Raula w „Hugonotach." Był to Raul pełen zapału i uczucia; pierwszy dźwięczał w septecie pojedynkowym, drugie wrzało w duecie z Walentyną, a jakkolwiek więcej elegancji nie zawadziłoby w scenie z królową, jednak całość dość była przyzwoitą i zasługiwała na oklaski, których młodemu śpiewakowi nie szczędzono.

Czy zasłużyła na wieniec podany po 4-tym akcie?

Przypuszczamy, że sam p. Zakrzewski dałby na to pytanie przeczącą odpowiedź.

Przypuszczamy, że p. Zakrzewski wie czego mu jeszcze brakuje, i rozumie że wieńce są nagrodą dłuższej pracy i poważniejszych zasług.

Mówimy tu naturalnie o wieńcach doręczanych publicznie, bo na kwiaty zdobyć się może sympatja prywatna osoby lub kółka.

Ale widownią takiej sympatji nie może być teatr— a osoba czy też kółko nie ma prawa osłaniać się choćby tylko liczebną powagą publiczności.

Niech więc ten wieniec będzie dla p. Zakrzewskiego przedewszystkiem pamiątką niezręcznej przyjaźni, i niech go nie wstrzymuje od pierwszego dziś obowiązku, od nauki—od pracy.

NA MOKOTOWSKIEM POLU.

—*Q*— Już starożytni orzekli, a współcześni to potwierdzili, iż deszcz niejednokrotnie rodził różne nieszczęścia, lub bywał przeszkodą w dopięciu wysokich a szlachetnych celów!

Deszcz jest „plagą egipską" dla Faraonów (czytaj „impressariów") ogródkowych.

Deszcz widmem jest, którego się lęka p. Dobiecki wyprawiający jutro „fest" całej Warszawie.

Deszcz stał się według raportu pociesznej pamięci jenerała Benedeka przyczyną skoncentrowanego i w największym porządku dokonanego odwrotu z pod Sadowy.

Deszcz przemienia ulice syreniego grodu w kanały weneckie, a obywateli warszawskich w ryby.

Deszcz—dalej—obniża nieraz kurs pszenicy płatając figla poczciwym ziemianom, którym jedno z pism co numer daje po cukierku (*nb.* bez wiersza).

Deszcz to—jak wiadomo—wstrzymuje najdziksze zapędy, lecz nigdy nie zdołał on odwieść sportsmana od zapowiedzianego na torze występu!

Od czegóż bowiem Kolumb odkrył Amerykę, a ktoś tam w niej znowu gumę elastyczną?!

W sporcie „na deszcz" recepta jest taka.

„Bierze się" dżentelmana i pakuje go się w płaszcz gumelastyczny, toż samo „robi się" ze służącym, a nawet koniowi „zaaplikować" można kauczukowy leciuchny czapraczek.

Tak się sprawiwszy, cedzi się przez zęby „all right" i rzeczywiście wszystko jest w porządku.

---

i z własnych myśli śmiał się głośno jak „zbzikowany". Razu pewnego zeszedłem go na takiem sam-na-sam z sobą; było to wieczorem, niebo iskrzyło się gwiazdami, Teodorek rozciągnięty na kamieniu przed domem z twarzą ku gwiazdom obróconą leżał i zabawiał się wcale nieestetyczną rozrywką. Od czasu do czasu z wielką siłą pluł w górę i za każdem splunięciem chichocząc powtarzał:

— A bodaj cię, nie trafiłem...

— Teodorku — zagadnąłem go nagle — co ty robisz?

Spojrzał na mnie z miną Dyogenesa w beczce i nie zmieniając pozycji odrzekł:

— Pluję w gwiazdy.

— A to dlaczego?

— Bo mi się już znudziło pluć zawsze tylko na ziemię.

Należałem i ja także do „dobrych znajomych" Dudy. Pamiętam, kiedyś przechodząc ulicą zamyślony usłyszałem nagle za sobą głos:

— Panie, panie... kup pan bukiecik fijołków, będą panu cały tydzień pachniały w pokoju.

A był to czas, w którym fijołki dla biednego studenta medycyny tworzyły prawdziwy zbytek, w którym przy ostatniej dziesiątce w kieszeni wahało się nieraz długo, czy kupić za nią bułki i mleka na kolację, czy świecę aby było przy czem w nocy pracować nad książką.

Za całą odpowiedź uśmiechnąłem się smutnie; chłopak jakby zrozumiał, co mu tym uśmiechem powiedzieć chciałem, bo nie tracąc fantazji mówił dalej:

— Pan pewnie lubi fijołki? ja to po panu widzę, że pan musi lubić... niech pan weźmie bukiecik... dalibóg świeże.

— Nie mogę—zdecydowałem się odpowiedzieć natrętowi.

— Co to panu szkodzi?... niech pan chociaż powącha, jak to pachnie—kusił bezustannie malec upatrzywszy sobie coś do mnie ze swoim bukiecikiem.

Wymawiałem się i odpędzałem od chłopca jak mogłem; nic nie pomogło, przyczepił się smołą i przyszedł aż pode drzwi mego mieszkania.

— Pan tutaj mieszka?—spytał.

— A tutaj.

— No jakżeż będzie z temi fijołkami? ja panu szczerze radzę niech pan dziesiątki nie żałuje; dziesiątka jest i niema jej a przyjemność zostanie, ot filozofja! Ja takżebym bukiecików nie sprzedawał, gdyby mi mój pan nie kazał.

— Co za pan?

— Oh, wielki pan — odpowiedział przymrużając jedno oko,—nazywa się panie: żołądek! Jeszcze dzisiaj nic do ust nie włożyłem od samego ranka a przecież fijołkami żyć nie będę; zjadłem ci ja raz bukiecik na próbę, ale ani to dobre, ani pożywne... ot mgliło i mgliło potem, żem sobie rady dać nie mógł.

Zrozumiałem teraz natręctwo chłopca, żal mi go było,—wiedziałem i ja co to głód, bo i w moim kalendarzu zdarzały się dnie takiego postu a przyszły doktór medycyny nieraz pod koniec miesiąca zasypiał po skromnej kolacyjce, która stanowiła zarazem obiad i śniadanie a składała się z herbaty i bochenka chleba.

Bieda biedę rozumie; zrozumieliśmy się też z Teodorkiem od pierwszej naszej rozmowy w mojej ciasnej izdebce na widermachu, dokąd natrętny malec wcisnął się za mną, coraz bardziej się rozgadując.

— To pan jeszcze student?—zaczął mnie indagować rozglądając się po pokoju i poznawszy po książkach, kajetach i całem skromnem urządzeniu z kim ma właściwie do czynienia—ja znam wielu panów akademików, posługiwałem nawet kilkom, ale mnie pozarywali to już się z nimi nie wdaję więcej...

— Eh!.. to pan musi być ten... jak się nazywa? co to na doktora się uczy... medyk?—zapytał mnie znowu pokazując na czaszkę stojącą na stole.—Że się też pan nie boi spać z tem w jednym pokoju? Strach!.. jak to zęby wyszczerza, jak śmierć.

Swada Teodorka rosła coraz bardziej, każda chwila ośmielała go więcej, a kiedy jeszcze sprzątnął z garnuszka jakąś resztkę mleka i porcję chleba, ofiarował mi się sam nastawić samowar i oświadczył wręcz, że mu się u mnie podoba i że ze mną mógłby „gadać choćby trzy dni z rzędu". Wpadła mu nawet pusta myśl do głowy przystroić trupią czaszkę fijołkami i włożywszy jej w każdą jamę oczną po jednym bukieciku a wsadziwszy pomiędzy szczęki resztę kwiatów śmiał się ze swego oryginalnego pomysłu do rozpuku i w naiwnej radości tłukł się pięściami po kolanach.

Zaczęło się zmierzchać, zegary wydzwoniły siódmą

Podobnie działo się i w ubiegłą środę.

Całe prawie pole mokotowskie było jedną wielką gumą elastyczną!

Nb. parasol jest tu zupełnie źle widziany, równie jak i kalosze; o szalach nawet się nie mówi!

Wśród szmeru więc kapryśnego kapuśniaczku wybiegł potężny „Elborus“ p. Iłowajskiego, aby posprzeczać się z „Balderem“ Dobrogosta o tysiącrublową nagrodę na trzywiorstowej przestrzeni.

Spór był krótki, jak na ludzi dobrze wychowanych przystało.

„Elborus“ wyrzucił się pierwszy naprzód i acz smagany gęsto szpicrutą, pierwszy przybył w minut 4 sekund 5 do mety, mając „Baldera“ zaledwie o pół siebie (t. j. konia).

Po bohaterskim tym trudzie—tor był iście piekielnym (*)—zjawiła się szybko przed trybuną „Trójka“ p. Wodzińskiego i gniady stanął „Lambton“, trzyletni [?] młodzieniec, potomek dobrze zasłużonego [?] w stajni p. Dobrogosta „Highlaendera.“

Ten tedy „Lambton“ poprowadził [?] gonitwę pierwszy i tak ją też w minutę [?] i sekund 55 przebył, zdobywając dla swego [?] kochającego go czule pana rs. 500, danych przez towarzystwo za przebieżenie 1-ej wiorsty i 225½ sążni.

Teraz coś z Szekspira...

Wszak pamiętacie słynny wykrzyk Ryszarda III, kiedy chromając biega w akcie ostatnim od kulisy do kulisy i targa perukę z rozpaczy...

Cóż on to woła?...

„Konia mi! konia! królestwo za konia!“

Otóż gdyby nam kto we środę o godzinie 5 i pół dał konia do wyboru lub Ryszarda królestwo — bezwarunkowo złapalibyśmy za królestwo wyrzekając się stanowczo szlachetnego zwierzęcia.

Ten „koń“ tak potrzebny Ryszardowi nam zrabował minut 3 i sekund 9 czasu i o śmiertelne przyprawił nas nudy, chociaż był „Oberonem“ i należał do p. Dobrogosta.

Wyobraź sobie bowiem czytelniku [?], iż „Oberon“ *solo* odśpiewał swoją dwuwiorstową [?] arję za marną gażę 324 rs.?!

Przy takich [?] „wyścigowych monologach“ czarne lub nie [?] dość stosowne myśli przychodzą do głowy.

Duma się np. nad znikomością rzeczy ludzkich i problematycznym wyścigów pożytkiem, nad wynalezieniem innych sposobów polepszenia upadającej rasy koni w kraju, nad śmieszną często a zbyt kosztowną „anglomanją“ na mazowieckim gruncie, słowem — pora się człek z rzeczami, które nie jego są...

Tymczasem wzniesiono przeszkód najrozmaitszych dziewięć na trzywiorstowej przestrzeni do zapowiedzianego biegu o rs. 500.

Bieg to więc śmiały i porusza zarówno obojętnych panów jak i nerwowe panie.

Gdy jeźdźcy się ważą przed wnętrze toru mkną ponowozy do przeszkód w różnych punktach; jest zwyczaj — nie wiemy o ile chwalebny — być jak najbliżej miejsca możliwego „wypadku.“

Atmosfera staje się cięższą, deszcz w większych spada kroplach, obok nas filozof w postaci dorożkarza mówi iż „wisi coś w powietrzu.“

*) Niechaj nikt nie wini o to administracji, która w każdym kierunku na pochwały zasłużyła. (*Prz. red.*)

Młodzi ludzie u głównej przeszkody czynią liczne zakłady; dochodzą uszu naszych dość grube sumy.

Zdaje się jednak iż to żarty; któżby z nas bowiem ojcowską uczciwie zapracowaną fortunę chciał tratować końskiemi kopytami?

Wykwintny „Steward“ poleca stojącym obok przeszkód należytą zachować odległość, u słupa drugi powiewa amarantową chorągiewką, dzwonek wyjęcza swe ostatnie słowo, wyścig rozpoczęty.

Bieg poprowadził „Hunter“ Dobrogosta pod I. Jacobsem, za nim był „Heljos“ p. M. Bogusławskiego (koń któremu wróżono zwycięztwo jako dzielnemu skoczkowi), dalej szły „Roza Bonheur“ por. Iljenki pod Henrykiem, „Porporina“ Ad. hr. Krasińskiego pod Robertsem i „Voltigeur“ hr. Niroda, jeżdżony przez p. Wotowskiego.

Tak przeskoczyły wszystkie konie trzy pierwsze przeszkody; przed bankietem z rowami drogę zdawał się wskazywać „Heljos“.

Około czwartej przeszkody wysunęła się „Porporina“, za nią był „Voltigeur“, dalej „Hunter“, „Roza“ i „Heljos“.

Na piątej przeszkodzie „Porporina“ odmówiła skoku, przodował więc „Hunter“, mając za sobą „Rozę“, „Heljosa“ i „Voltigeura“.

„Hunter“ idzie wciąż przodem, za nim „Roza“; „Heljos“ mylony przez przodownika odmawia szóstego skoku, lecz za sprawą jeźdźca Jana Siwickiego, poprawia się, dogania i zostawia „Voltigeura“ i „Porporinę“.

Siódma przeszkoda w tym samym porządku wzięta...

Jeszcze dwie...

Niestety!

Przy ósmej „Hunter“ wysadza jeźdźca z siodła i dżokej Jacobs pada na ziemię...

Pozostałe cztery bieguny biorą dziewiątą przeszkodę, lecz „Porporina“ rzuca się wewnątrz szranek.

Pierwszą jest u mety „Roza Bonheur“, drugim „Heljos“ ktory zdobył rs. 135.

Bieg trwał minut 5 i sekund 21.

Litość to czy ciekawość gna teraz powozy ku miejscu w którem upadł Jacobs?

Cóż się z nim dzieje?

Biedny Jacobs! padając, zostawił nogę w strzemieniu i tak wleczony był przez swego wierzchowca o kilkadziesiąt sążni...

Dopiero gdy strzemię ostrogę zerwało i but z nogi uwolniło, Jacobs osunął się martwy na murawę..

Biedny Jacobs! oto leży drżący jak liść osiny...

Pod okrytą szronem lat sześćdziesięciu głowę ścielą mu felczerski węzełek.

Doktor zbliża się i co jest bada a jak będzie... zgaduje...

— Nie ma nic złamanego!

Biedny Jacobs otwiera oczy bez barwy prawie, gasnące...

Sprowadzono dorożkę.

— Bagatela!—krzyknął jeden z panów dobrze świadomy pobliskiego pomieszkania dżokeja p. Dobrogosta.

— Bagatela! — powtórzyło ponuro echo na mokotowskiem polu.

Z teatrów letnich.

—*Q*— Uszlachetnione od miesiąca blizko Eldorado, a nie dość słusznie przez pewnych na drugi plan zepchnięte, miało w ostatnich dniach dwie wygrane.

Jedną „Girofle-Girofla,“ operetka przesuwająca się z humorem i wdzięckiem niebywałym dotąd na scenach letnich, drugą „Kuglarka“ pp. Meilhaca i Halevy'ego.

„Kuglarka“ to nawet wielki los dla szczerze pracującej truppy!

Pp. Meilhac i Halevy, liweranci uciesznych tekstów dla firmy offenbachowskiej, pofolgowali tu swej rozigranej muzie i wydali jeden szalony wybuch śmiechu, śmiechu zdolnego nawet mizantropa i najczarniejszego z melancholików doprowadzić do serdecznych spazmów.

Treści farsy tej słabnącej na minutę tylko w końcu aktu ostatniego opowiadać nie myślimy; bajki bowiem całej jak dobrego konceptu powtarzać nie można.

Spieszymy tylko z zaznaczeniem, iż „Kuglarka“, stosownie do wymogów ostatnich konkursów i niektórych krytyków, „bawi“ widza bezustannie, kaptuje go niewyczerpanym humorem i niespożytą werwą, jakiej nie znajdziesz pewno w żadnym z artykułów nowoczesnego dramatycznego francuzkiego kramarstwa.

Słowem, „Kuglarka“ jest ostatnim wyrazem paryzkiej bulwarowej „sztuki“, mającej przedewszystkiem targanie muskułów śmiechu widza na celu.

Tem pożądańszy zaś osiąga ona skutek jeśli gra dzielna ją popiera.

I tu przyznać musimy, iż artyści lwowscy grali ją arcyzgrabnie, walcząc o lepsze w sprycie i komiźmie.

Prym trzymała pani Zimayerowa, dla której rola Wiewiórki jest jakby napisaną; humorystyczne sceny aktu pierwszego i drugiego udały się utalentowanej artystce wybornie i zjednały jej huczny oklask wykwintnej, zapełniającej teatr po brzegi publiczności.

Dzielnie, z wprawą pełnych talentu artystów, sekundowali pani Zimayerowej: pp. Linkowscy, Kwiecińscy, Nawarski, nie zgorzej też pp. Dębicki i Skalski.

Zwrócił również naszą uwagę grą żywą a trafną młody człowiek (p. Walewski) w roli salonowego błazenka.

Całość więc płynęła gładko i harmonijnie, zapewniając „Kuglarce“ dziesiątki przedstawień.

Tylko jedna uwaga.

Niech się też kto zmiłuje i oczyści przekład ze szpetnych galicyjskich naleciałości!

* * *

W teatrze poznańskim rozpoczęto próby pamięciowe z najnowszej komedji Augiera „Fourchambault“.

Tamże przygotowują nową operetkę „Modniarki“. Słowa są Schobera, muzyka p. Sonenfelda.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Podobno powstał w sferach rządowych projekt gruntownej reformy komitetów budowlano-technicznych istniejących przy zarządach gubernjalnych;

na wieżach kościelnych, chłopak zerwał się jak oparzony:

— O la Boga!—zawołał—siódma, a ja się śpieszę do teatru.

— Ty, do teatru? spytałem trochę zdziwiony.

— A cóż to? odrzekł z dumą, to pan nie wie, że ja jestem na każdem przedstawieniu, na galerji pod bantami.

— I cóż ty tam robisz?

— Klaszczę, jak trzeba—aktorom i za to mam bilet wolny. Czasami to nas biorą za kulisy, no i wtedy gram panie rozmaite komedje na scenie. W przeszłym tygodniu byłem przebrany za krakowiaka, aj — powiadam panu... ale nie mam teraz czasu dokończyć, jutro znowu przyjdę o tej porze, dobrze?..... fijołki niech zostaną i takby mi zwiędły do jutra—dobranoc panu.

Taka była pierwsza wizyta i pierwsze poznanie moje z Teodorem Dudą.

Odtąd nie minął dzień, aby chłopak nie zajrzał do mnie choć na chwilkę. Dziwnie przywiązał się, znęcił czy do gawędki ze mną, czy do tej herbaty, którą dostawał co wieczór—czy z przyzwyczajenia.

Przychodził, opowiadał, myszkował, przynosił rozmaite nowinki miejskie, dowcipy, zwierzał się ze swych przygód i radził co do przyszłości.

— Nie wiem, co zrobić z sobą, mówił, kiedyśmy się już lepiej poznali; już mi się takie życie przykrzyć zaczyna. Kwiatów kupować nie chcą, zajęcia człowiek niema; od znajomych też nic nie dostaję więcej, człowiek łazi po tym bruku jak pies zgubiony. Wie pan co?—zostanę artystą.

— Jakim?

— A ot, znam tu jednego rzeźbiarza, któremu glinę rozcierałem w przeszłym roku w pracowni na Kleparzu; pójdę do niego na naukę.

— Albo ż ty wiesz, co to jest artysta?

— Czemużby nie? — cóż to, czy ja już jednego artystę znałem, odrzekł z podrażnioną ambicją. Musi pan wiedzieć, że mnie już nawet malowano na obrazie, pozowałem kilku panom w szkole.

— Ale aby zostać artystą trzeba coś umieć, trzeba się uczyć...

— Panie, nie wierz pan temu, przerwał mi robiąc lekceważący ruch ręką; czy pan myśli, że oni się dużo uczyli, przecież ja chodzę do nich to wiem, co oni umią... Zresztą ja już mam w sobie coś takiego od urodzenia, że co zobaczę, to potrafię zrobić. Ja prawie nigdy czytać się z książki nie uczyłem, tylko ot tak—nie było co robić to usiadłem gdzie przed domem i patrzę na szyldy, widzę na ten przykład „kawiarnia“ to sobie rozbieram po literze K. A, W. i tak dalej. Innym razem znowu bywało zedrę afisz z jakiej kamienicy i szukam wszystkich liter jakie znałem, no i dzisiaj panie czytam jak profesor jaki.

Ten zawód artystyczny zawrócił mu przez pewien czas głowę na serjo, aż rzeczywiście dostał się do pracowni jakiegoś rzeźbiarza i tam odlewał—figurki z gipsu, z któremi wieczorem chodził po restauracjach ubielony, umączony i opowiadał wszystkim, że został artystą od trzech tygodni.

Pamiętam z jaką dumą przyniósł mi raz odlew statuetki wyobrażającej kobietę z dzieckiem na ręku; postawił ją na oknie pod światło i odstąpiwszy kilka kroków, jak prawdziwy mistrz, rzekł:

— Patrz pan, to moja robota!

Praxiteles nie pysznił się więcej swoją Wenerą, jak Duda odlewem gipsowej figurki, którą uważał całkowicie za swoje dzieło.

Ten artystyczny zapał nie trwał niestety długo.

Pewnego razu późno w noc zapukał ktoś do mego okna z ulicy; zdziwiony tak późną wizytą wyjrzałem ciekawy, aby obaczyć gościa. Mróz zasłonił do połowy szyby szronową tkaniną, bo grudzień miał się już ku końcowi, nie mogłem nic dojrzeć z wewnątrz, ale wkrótce doleciał mnie znany głos Teodorka, który wspiął się na gzyms u okna i przytuliwszy twarz do szyby, chuchał zawzięcie, aby przez odtajane kółko lepiej módz zajrzeć do pokoju.

— A ty tu co robisz? zapytałem wprowadziwszy go zziębniętego z ulicy w jakimś płóciennym kaftaniku, bez butów i kapelusza.

— A cóż panie? porzuciłem mego rzeźbiarza...

— Teraz, o północy?

— A jakże—odpowiedział z wyrazem jakiegoś wewnętrznego wzburzenia i zaczął chuchać w posiniałe od zimna palce.

— Cóż ci się takiego stało?—gdzież kożuszek, któryś dostał od swego pana, gdzie buty? — obdarli cię, mówże..!

(Dokończenie nastąpi).

między innemi mają zostać znacznie zwiększone etaty składu osobistego komitetów.

= Najwyżej zezwolono na przedłużenie warszawskiemu towarzystwu kopalni węgla i zakładów górniczych terminu zupełnej opłaty akcji (w sumie 450,000 rs.) do dwóch jeszcze lat.

= Jedna z gazet rossyjskich donosi, że podczas bieżącego lata mają być energiczniej niż zwykle poprowadzone roboty w celu eksploatacji cynku z kopalni Królestwa; w razie dobrych rezultatów eksploatacji ogłoszona zostanie zaraz na jesieni licytacja na sprzedaż wszystkiego wydobytego cynku, oraz znajdujących się obecnie zapasów.

= Donoszą nam, iż na skutek wezwania władzy wojenno-lekarskiej, niektórzy studenci fakultetu lekarskiego tutejszego uniwersytetu zadeklarowali się nieść w czasie wakacji pomoc lekarzom przy armji czynnej.

= W muzeum przemysłu i rolnictwa odbywać się będą w przyszłym tygodniu odczyty obejmujące zarys historyczny gospodarstwa i urządzeń leśnych w Cesarstwie rossyjskiem, ze szczególnem uwzględnieniem Królestwa Polskiego. Odczyty te będzie miał p. Wojzbun, b. naczelnik sekcji leśnej w b. komisji skarbu, chlubnie znany na polu gospodarstwa i administracji leśnej w kraju. Zabiegliwość ze strony zarządu muzeum w rzeczy tej uznania godna.

= Na przyszłem posiedzeniu biologicznem Towarzystwa lekarskiego, które odbędzie się we wtorek dnia 25 czerwca o godzinie 6½ wieczorem, wypowie p. Leppert rzecz „O mechanizmie gnicia ciał białkowych, według badań Nenckiego i jego uczniów".

= Podług *Wędrowca*, w Królestwie Polskiem jest tylko 18 kas oszczędności: w Warszawie, Płocku, Radomiu, Lublinie, Suwałkach, Łodzi, Kaliszu, Częstochowie, Włocławku, Hrubieszowie, Łęczycy, Białej, Siedlcach, Kielcach, Piotrkowie, Łomży, Mławie i Sandomierzu.

= Regens seminarjum archidyecezji warszawskiej podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzamin aspirantów do seminarjum tutejszego odbędzie się dnia 4 i 5-go lipca r. b.; kandydaci posiadać powinni: świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

= Czas wakacji dla uczącej się młodzieży jest już bardzo blizki. W niektórych gimnazjach egzamina już zostały ukończone, zwłaszcza egzamina *maturitatis*, które w ogóle wypadły pomyślnie w tym roku.—Egzamina w szkole handlowej dojdą do kresu w dniu 26 b. m.—W warszawskim Cesarskim uniwersytecie ferje rozpoczynają się dnia 28 b. m., a w instytucie muzycznym dnia 25-go bieżącego miesiąca.—Ostatni egzamin w instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się dnia 22 b. m., akt zaś uroczysty zamknięcia roku szkolnego zapowiedziany jest na dzień 30 b. m.

= Od 23-go b. m. włącznie, pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy o godzinie 10 min. 30 wieczór, zatrzymywać się będzie w Pruszkowie i Grodzisku.

= Przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandra hr. Wielopolskiego margrabiego Gonzaga na Mirowie Myszkowskiego, b. naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego z kaplicy zamkowej na Mirowie pod Książem Wielkim do kościoła w Młodzowy pod Pinczowem, nastąpi w dniu 17 lipca r. b.; w dniu zaś następnym t. j. 18 lipca zwłoki ś. p. margrabiego złożone zostaną w grobie rodzinnym przy tymże kościele.

= W tych dniach zagoszczą w Warszawie trzy księżniczki czarnogórskie, córki księcia Mikołaja: Lubica, Milica i Aspazja.

Księżniczki udają się ze Smolnego monasteru (w okolicach Petersburga), gdzie pobierają wychowanie, do Cetynje, na czas wakacji.

Jak donoszą gazety rossyjskie, księżniczki wyjechały już z Petersburga.

Z Warszawy udadzą się drogą na Wiedeń.

= **Wypadki.**

* Wczoraj popełniono zuchwałą kradzież o godzinie wpół do szóstej rano, w domu położonym pod numerem 9 na Tłomackiem.

O tej bowiem porze dwóch łotrów, wyjąwszy od strony podwórza kawał szyby z okna pakamery przy włoskiej owocarni, mieszczącej się w wyż rzeczonym domu, otworzywszy lufcik, dostało się do wnętrza owego sklepu.

Tutaj jeden z nich zabrał palto i parasol, które tam znalazł, poczem opuścił widownię kradzieży.

Lecz jego towarzysz zatrzymał się w sklepie dłużej, albowiem zobaczywszy tam spory zapas sardynek, naładował niemi dla siebie kosz cały.

Przywłaszczywszy sobie tym sposobem tylko... sto siedmnaście pudełek, napełnionych sardynkami, postanowił również dokonać ucieczki.

Ale to mu się nie powiodło, gdyż został przytrzymany przez stróża.

* Wczoraj, około godziny drugiej po północy, w domu hr. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w oficynie, w komórkach, wskutek nieostrożności zapaliły się węgle tam złożone, od których zaczęły się tlić wschody wychodzące na podwórze, drzwi i okienko.

Luftem od komina ogień dostał się do piwnicy i tam począł się rozszerzać.

Zawiadomiony jednak wcześnie oddział ratuszowy wysłał toporników, którzy z pomocą mieszkańców ogień ugasili.

* Dnia wczorajszego na Pradze obwiesił się J. L. czeladnik powroźniczy.

Zdołano go uratować.

L. cierpiał chorobę umysłową.

* Zdrowie Jacobsa, o którego niefortunnym upadku z konia wspominaliśmy gdzieindziej, jest w stanie dość zatrważającym.

= **Pożar.**

W chwili oddania numeru pod prasę otrzymujemy telegraficzną wiadomość o wybuchu pożaru we wsi Dubrec pod Kaliszem.

Kilkanaście gospodarstw wraz z inwentarzem zgorzało.

W płomieniach zginęło kilkoro dzieci!!!

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 130-tej loterji klasycznej padły główniejsze wygrane jak następują: nr 12264 wygrał rs. 20000 u kolektora Michelsohna w Piotrkowie; nr 3772 rs. 2500 u kolektora Morgenszterna w Warszawie; nr 6903 rs. 2500 u kolektora Rozenbluma w Zambrowie; nr. 1660 rs. 1000 u kolektora Dena w Radomiu; nr 2273 rs. 1000 u kolektora Taumana w Górze Kalwarji; nr 6098 u kolektora Berlinera w Słupcy; nr 10148 rs. 500 u kolektora Hersza Jawetza w Warszawie; nr 22263 rs. 500 u kolektora Michała Maliniaka w Warszawie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Alfa rs. 1 na osady rolne.

— Leokadja prosząc o dary Ducha św., składa kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Pan Pogorzelski złożył w naszej redakcji dziesięć książeczek Promyka dla ochron lub bibljotek szpitalnych.

Nekrologja.

† Dnia 22 czerwca r. b. za duszę nieszczęśliwej ś. p. Józefy z Nowodworskich **Pogorzelskiej**, odprawiona będzie wotywa o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostali rodzice, brat, bratowa i siosty zapraszają krewnych i znajomych. —11569

† Dnia 22 b. m. o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Stefanji z Rudingerów **Kubiczek**, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które mąż z dziećmi i ojciec zapraszają familję i przyjaciół. —11598—

† W dniu 22 czerwca r. b. o godzinie **9-tej** rano, w kościele górnym św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Wejnert**, radcy stanu, b. sędziego sądu apelacyjnego, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —11524—

† Ś. p. Zdzisław **Mayzel**, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 39, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 20 czerwca 1877 r., przeniósł się do wieczności. Pozostały ojciec wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —11613—

† Ś. p. Walerja Teofila **Kosakiewicz**, po sześciomiesięcznej ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 25, przeniosła się do wieczności d. 19 czerwca r. b. Pozostali rodzice w nieukojonym żalu zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z magazynu solnego na Solcu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie **4-tej** po południu. —11606—

† Ś. p. Stanisław **Estrejcher**, przeżywszy lat 19, przeniósł się do wieczności w dniu 19 czerwca r. b. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów nieboszczyka na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m. i r., to jest w sobotę, o godzinie **7-ej** wieczorem z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —11626—

† W dniu 19 czerwca r. b. powiększył grono aniołków Wacio **Zaborski**, syn Konstantego i Julji z Filipowiczów małżonków Zaborskich, przeżywszy rok 1, miesięcy 8. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 22 b. m., w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu. —11623—

† Dnia 17 b. m odbył się pogrzeb ś. p. Honoraty z Bońkowskich **Gutkowskiej**, zmarłej w Siemiątkowie u córki p. Zaborowskiej a pochowanej w Gradzanowie.

† We wsi Brzezinach pod Częstochową, pielęgnowany przez familję po powrocie z Meranu, w dniu 8 czerwca r. b. zakończył życie ś. p. Jan **Dobrski**, w 21 roku życia. Zmarły był mieszkańcem tutejszego grodu, pozostawił familję i kolegów, u których, lubo tak młody, przymiotami serca zdołał zaskarbić sobie miłość i dla tego donosi się życzliwym i znajomym o tej smutnej wiadomości i przedwczesnym zgonie.

⚭ W dniu 18 b. m. pobłogosławiony został przez JX. kanonika Chmielewskiego, proboszcza parafji Przemienienia Pańskiego, związek małżeński pomiędzy Józefem **Chełmońskim**, artystą-malarzem, synem niegdy Józefa i żyjącej Izabelli z Łoskowskich, a panną Marją Korwin **Szymanowską**, córką niegdy Józefa i żyjącej Elżbiety z Slewińskich. Nowożeńcy przepędziwszy kilka chwil w gronie rodziny i przyjaciół, udali się na miejsce stałego zamieszkania pana młodego do Paryża. —11,505—

⚭ W Drobinie pod Płockiem odbył się ślub panny Wiktorji **Gołębiowskiej**, córki dziedzica wsi Nagórek, z panem Ignacym **Mierzejewskim**; błogosławił JX. przybyły z Wyszkowa.

Przegląd polityczny.

Pomimo wszystkich ostrzeżeń i zaprzeczeń, każdy dzień zapełnia łamy dzienników berlińskich nowemi szczegółami o kongresie, z których przynajmniej tyle wywnioskować można, że obrady idą oporem i trudności są niemałe do zwalczenia, ale o tem wiedziano przed rozpoczęciem kongresu i nawet najzagorzalsi optymiści nie łudzili się co do tego, aby sprawa poszła jak z płatka.

Kongres odbył dotychczas trzy posiedzenia, obrady stopniowo rozpalały uczestników kongresu i — (czem dalej w las, tem więcej drzew) — każda nowo poruszona kwestja pociągała za sobą mnóstwo innych wątpliwych lub nierozwiązanych.

Presse we wstępnym artykule, rozbierając ostatnie doniesienia *Globe'u*, bierze je całkiem serjo i przy tej sposobności wylewa całą swą żółć na Salisburego i Anglję, zarzucając jej tylko interesowność samolubną pod płaszczykiem humanitarnych i ogólno-europejskich dążeń.

Presse wierzy w autentyczność artykułu podanego przez drugorzędny dziennik londyński i podejrzywa Anglję o porozumienie się potajemne z Rossją, lekceważąc wszystkie pogłoski, jakie pod tym względem w ostatnich czasach z Berlina nadchodziły. „Bajki i nic jak tylko bajki to wszystko, co o naradach, przyjęciach i poufnych konferencjach dyplomatów donoszą, woła powyższy dziennik — *Globe* wykrył całą prawdę i jej wierzymy. Ale niechaj tam za plecami kogresu podają sobie ręce inni, nasza reprezentacja tylko wobec całej Europy wystąpi ze swemi pretensjami, tylko na kongresie szukać będzie zapewnienia swych interesów, poza kongresem niema europejskiego rozwiązania kwestji, jest tylko zaprzepaszczenie sprawy, albo dalszy ciąg wojny."

Wcale niemiłą niespodzianką będzie dla naddunajskiej staruszki wiadomość z Londynu, według której ów rzekomy dokument ugody rossyjsko-angielskiej ofiarowywano przedtem kilku dziennikom londyńskim, zanim go wreszcie *Globe* zdecydował się wydrukować, która to okoliczność niebardzo przemawia za autentycznością tego aktu.

Z przystąpieniem pełnomocników Turcji do kongresu rzeczy inny obrót wzięły; powtarzają się te same historje, co na konferencjach stambulskich. Reprezentanci Porty mają swą bardzo zręczną taktykę różnienia innych wtedy, kiedy ze swemi interesami musieliby pozostać w tyle.

Co sie tyczy poparcia, jakie Turcja znaleźć mogła na kongresie w Austrji, istnieją rozmaite wersje. *Pol. Cor.* w korespondencji z Wiednia streszcza zasadę polityki austro-węgierskiej względem kwestji wschodniej. Austrja przedewszystkiem pragnie zapewnienia Europie pokoju na czas dłuższy; w tym celu głosować będzie usilnie za tem, aby utrzymanem i zawarowanem zostało to, co przy Turcji pozostaje jeszcze, uznając potrzebę oderwania od niej owych części, które noszą w sobie zarodek rozkładowy dla dzisiejszego organizmu państwa otomańskiego. Austrja pragnie utrzymania Turcji przy życiu, pomimo wszystkich amputacji.

Utrzymują, że coraz bardziej uwydatnia się zgodność zapatrywań Anglji z Austrją, co tem więcej przeciw autentyczności artykułu *Globe'a* i podejrzeniom *Pressy* przemawia.

Kwestja bulgarska zabierze niemało czasu dyplomatom, bo też stanowi ona niezaprzeczenie najważniejszy punkt porządku dziennego. Z końcem bieżącego tygodnia ma się rozstrzygnąć los kongresu; pojawiają się już prorocy, którzy przepowiadają zawarcie pokoju, ale nie wierzą w jego utrzymanie na długo.

Z rozmaitych stron zgłaszają się do kongresu rozmaici interesanci z pretensjami politycznemi, nie mając nadziei udziału w obradach dyplomatycznych. Mniejsze państwa musiały z wyjątkiem Grecji zrezygnować na wciśnięcie się przez dziurkę od klucza do sali kongresowej. Ostatnio znowu prowizoryczny rząd Krety wystąpił z memorjałem domagającym się połączenia tej wyspy z wolną Grecją; ma to być jedyny środek zabezpieczenia spokoju i dobrobytu kreteńczyków.

Telegramy prywatne.

Warszawa 18-go czerwca wieczorem.

Paryż 18-go.—Z Londynu donoszą, że torysi wysłali kilku swoich delegatów do Berlina dla obserwowania, co robią pełnomocnicy angielscy na kongresie, a mianowicie dla nadzoru nad sprawą przyłączenia Bessarabji rumuńskiej do Rossji. Porta odmawia wszelkich ustępstw terytorjalnych na rzecz Grecji. Położenie rzeczy w Konstantynopolu poprawiło się dzięki wpływowi Layarda na softów.

Bukareszt 18-go.—Izba wybrała na prezydenta byłego ministra spraw wewnętrznych Vernesa na miejsce Rosettiego, mianowanego ministrem spraw wewn. Sesja parlamentarna zostaje do 27 b. m. przedłużona.

Washington 18-go.—Izba reprezentantów odrzuciła projekt do prawa, uchwalony przez Senat zamiast billu o przywróceniu wypłat gotówką. Kongres odroczył się do środy popołudnia. Oregon wybrał demokratę na gubernatora.

Warszawa dnia 20 go czerwca.

Berlin 19-go. — Sądzą tu, że w końcu bieżącego tygodnia rozstrzygnie się los kongresu. Teraz na porządku dziennym układów jest kwestja dyzlokacji wojsk i ewakuacji fortec. Do porozumienia jeszcze daleko.

Berlin 19-go. — Posiedzenie kongresu rozpoczęło się dziś o godzinie 2 ej i trwało do $^3/_4$ na 4. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Po kwestji bulgarskiej zdaje się, że bessarabska da powód do szczegółowego rozpatrzenia. Powołanie się Rumunji na traktat z r. 1856 nie jest uznane przez Rossję, gdyż nie Rumunja tylko Turcja układ ten zawarła.

Berlin 19-go. Od wczoraj nie zaszła żadna zmiana w stanie zdrowia cesarza.

Konstantynopol 19-go.—Dziś ukazała się flota angielska koło wysp Książęcych, Jenasz-basza mianowany musteszarem wydziału spraw zagranicznych. Komendant Krety odwołany.

Raguza 19-go. — Przy ostatniej utarczce między czarnogórcami i turkami w Krecinie stracili turcy 12 i czarnogórcy 3 zabitych, oprócz ranionych. Senator Werbica wspólnie z gubernatorem Albanji starają się pokój przywrócić. Albańczycy żądają, aby czarnogórcy opuścili kilka punktów strategicznych.

Washington 19-go.—Izba reprezentantów przyjęła bil, na mocy którego od 1-go października r. b. opłata cła uskuteczniana być może banknotami. Kongres odłożył na później decyzję co do swego odroczenia.

Poznań 19-go. — Proboszcz Sieg, który na wiecu katolickim 7 marca miał mowę skierowaną przeciw ministerjum, zkazany został na 4,050 marek kary lub ewentualnie $1\frac{1}{2}$ miesiąca więzienia.

Wiedeń 19-go. — Książę Nikita miał oświadczyć konsulom wielkich mocarstw w Dubrowniku, że widzi się zmuszonym, na skutek groźnych ruchów ze strony turków, powołać pod broń wszystkich czarnogórców, zdolnych do służby wojskowej. Na radzie wojennej, odbytej w Niszu pod prezydencją ks. Milana, rząd serbski postanowił przedsięwziąć wszelkie kroki dla uruchomienia wszystkich klas milicji.

Londyn 19-go. Do *Mornig Poste* donoszą z Berlina, że hr. Andrassy namawia Portę, żeby nie odstępowała od swych praw do Ruszczuku i Widdynia. Andrassy naradza się często z Bratianem.

Bruksella 19-go. —Według *Etoile belge*, nowe ministerjum utworzone z osób; Frère-Orban, Bara. van Humbek, Graux, Sainetellett. Dalhongue, Renard. Wydziałami jeszcze się nie podzielono.

Wiedeń 19-go. — Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Zewnętrzne forpoczty rossyjskie wzniosły na niektórych wedetach rusztowania z desek. Fuad basza pod groźbą użycia siły wezwał je, żeby takowe zaraz usunęły. Skutkiem tego zeszłej nocy wojska były zaalarmowane. Wyjaśnienia Łobanowa położyły kres zajściu. Ztąd zapewne urosła pogłoska, że 18 czerwca rossjanie dokonali jakiegoś większego ruchu pod Konstantynopolem.

Berlin 20-go.—Dzień wczorajszy przeszedł dla cesarza bardzo korzystnie. Stan sił po dobrym wypoczynku jest pożądany. Usiłowania pierwsze chodzenia ze skutkiem się udały.

Bruksella 20-go.—Dziennik urzędowy ogłasza listę nowego ministerjum w następującym składzie: Frère Orban minister prezydent i spraw zagranicznych, Baru sprawiedliwości, Vanhambek oświaty, Saint-Ellet robót, Graux finansów, Rohu, Jaquemius, Jeheres, Renard wojny. Prawdopodobnie odbędzie się nadzwyczajne ogólne posiedzenie, dla zaaprobowania składu ministerstwa wychowania, które dotychczas nie egzystowało.

Berlin 20-go.—Dziś toczą się narady między pełnomocnikami Austrji, Anglji i Rossji. Uważają tu za pewne dopuszczenie do kongresu Grecji dla wypowiedzenia żądań, jakie chce Europie przedstawić.

Berlin 20-go.— Wczorajsze trzecie posiedzenie kongresu trwało od 2-ej do 4-ej. Członkowie kongresu opuszczali salę posiedzeń grupami w usposobieniu bardzo wzburzonem. Mehemet-Ali-basza prowadził żywą rozmowę z Andrassym. Obrady toczyły się dziś nad ograniczeniem obu Bulgarji. Zabierali głos pełnomocnicy tureccy. Posiedzenie miało być burzliwe. Czy doprowadziło do jakiego rezultatu, niewiadomo. Przyszłe posiedzenie w piątek i poniedziałek. Bardzo wyraźnie uwydatniła się wczoraj zupełna zgoda Anglji z Austrją; wkrótce nastąpi półurzędowy tej zgody objaw. W kołach kongresowych silnie ona dała się uczuć i może mieć wielkie następstwa. Poparło ją ogłoszenie w *Globe* układów, które podobno jeszcze nie zostały zawarte. Ma być ogłoszony jeszcze jeden dokument, w którym Anglja i Rosja wypowiadają swoje poglądy na samą Turcję.

Warszawa dnia 21-go czerwca.

Paryż, 20go.— Zwłoki króla hanowerskiego zostaną pochow-ane w poniedziałek w Windsorze, gdyż rząd niemiecki przystał na pogrzeb w Hanowerze tylko pod tym warunkiem, że sam ceremonjał pogrzebu określi, a rodzina przeciw temu warunkowi zaprotestowała.

Londyn, 20-go.—*Pall Mall Gazette* i *Standard* znowu ostro potępiają wspominany układ anglo-rossyjski i nazywają go ubliżającym Anglji. Niszczy on całe dotychczasowe chwały godne postępowanie gabinetu.

Berlin, 20-go — Wobec faktu osiągniętego porozumienia pomiędzy Austrją i Anglją panują widoki ustępstw ze strony Rossji. O ile sądzić można dotychczas, każda do dyskusji przychodząca kwestja napotyka trudności natury czysto formalnej, pomimo to przyjdzie do zawarcia pokoju, jakkolwiek na otrzymanie pokoju w przyszłości, widoki są problematyczne.

Berlin 20-go.—Na wczorajszem posiedzeniu, kwestji bulgarskiej nie załatwiono ze wszystkiem. W zasadzie jednak przyjęto, że Bulgarja niepodlegle pod osobnym księciem ukonstytuowana rozciągać się będzie do Bałkanów. Grecja dopuszczoną zostanie z głosem doradczym, ale tylko na to posiedzenie, na którem będzie mowa o niej. Bawiący tam archimandryta serbski Sawa, złożył Radowitzowi memorjał z żądaniem przyłączenia Starej Serbji do Serbji. W ogóle kongres odbiera mnóstwo petycji i memorjałów, które po ukończeniu głównej roboty mają być rozpatrzone. Bratiano miał naradę z ks. Gorczakowem, który stanowczo oświadczył, że Rossja od swoich żądań co do Besarabji nie odstąpi.

Berlin 20-go. — Hr. Andrassy, ks. Gorczakow i hr. Szuwałow roztrząsali poufnie sprawę czarnogórską i serbską. Według układów między nimi, Czarnogórze dostaje Antivari pod warunkiem, że Austrja będzie miała nad tym portem nadzór policyjny, że będzie to wyłącznie port handlowy. W zamian za Antivari zrzeka się Czarnogórze pretensji do okręgów Zubci i Kolaszyn w Hercegowinie. Podobnież i Serbia dostanie pas ziemi na zachodzie, w zamian za to, co miała wziąć na południe, tak iż przedział między Czarnogórzem a Serbią, według traktatu San-Stefano bardzo wązki, rozszerzy się. Serbia też nie będzie się więcej opierała przeprowadzeniu drogi żelaznej z Zemlina do Sofji. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu Salisbury oświadczył, że choć mówił w swoim okólniku, że Anglja poprze żądania Grecji, to jednak wcale nie znaczy, iżby był zwolennikiem nadania autonomji Epirowi i Tessalji. Serbia w swoim memorjale oświadcza gotowość wydania prawa, pozwalającego żydom osiedlać się stale w Serbji. Hr. Andrassy prywatnie zostaje w wielkiej zażyłości z Waddingtonem i St. Vallier. Dziś przyjęcie u lorda Beaconsfielda.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pod adresem „Stępińskiego" przynoszą do mnie listy z poczty miejskiej, pisane to kiepską łaciną, to polszczyzną przez niejakiego A. Dąbrowskiego, a zawierające pewne zwierzenia i rady co do jakiejś „*panny Olcsi*". Nie mogąc pojąć znaczenia tego piśmidła, oświadczam, że autor listów chyba jest w błędzie co do tożsamości osób i adresu.

—11077— *Wacł. Stępiński.*

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 21-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145 80-146-10-25-40-$47\frac{1}{2}$	146.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9.92—93	9.94	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	119.10	119.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126 45	126 90	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.70	98.90	98.50
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.10	92.70
„ „ „ „ II.	92.80	93.	92.60
„ „ „ „ III.	91.50 55-60	91.80	91.40
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	—.	88.20	87.80
„ „ małe . .	88	88.10	87.80
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	99	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	237.50	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	232.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	94.75	94.25

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..................	—.	—.	225.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.50	81.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	600.	550.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	.	248.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $198\frac{8}{9}$ nowych $248\frac{1}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $112\frac{1}{2}$ m. Łodzi $72\frac{2}{9}$ listów likwidacyjnych $22\frac{2}{9}$ obligów skarbowych $88\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji $219\frac{3}{5}$ — 2ej emisji $136\frac{1}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 8.24 —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 05 . marki niemieckie rs. — kop. 49 pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $85\frac{1}{2}$

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 3

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 8, w południe 13 Reomura (757 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Mąż od biedy.—Filiżanka herbaty.**—2 gi akt **Twardowskiego.** Jutro: **Hugonoci.**

TEATR WIELKI,

Dziś: **Król Lear.**

ELDORADO: Towarzystwo artystów **teatru Lwowskiego.**

Dziś: **Kuglarka,** komedja w 3-ch aktach. Jutro: **Kuglarka.**—W Niedzielę: **Don Desiderio,** opera Księcia Józefa Poniatowskiego, w 3-ch aktach.

Dolina Szwajcarska.

PROGRAM
Koncertu Bilsego,

w czasie Wielkiej Letniej Zabawy Maskaradowej

Jutro w Sobotę dnia 22 Czerwca r. b.

1. Uwertura z op. „Wolny Strzelec," K. M. Webera.
2. Marsz tryumfalny z op. „Aida," Verdi'ego.
3. Zaproszenie do tańca (instrumentował H. Berlioz), K. M. Webera.
4. „Karnawał w Peszcie," węgierska Rapsodja Nr 6, in D, (W. Ernstowi), Fr. Liszta, (instrumentował Dopler i kompozytor).
5. Uwertura z op. „Halka," Moniuszki.
6. Wspomnienie Styrji, fantazja na kornet a piston, Hocha, wykona kompozytor.
7. Pląsy weselne, walc Bilsego.
8. Muzykalna podróż po Europie, potpourri Conradi'ego.
9. Uwertura z op. „Hugonoci," G. Meyerbeera.
10. Mazur z op. „Halka," Moniuszki.
11. Ave Maria (instrumentował Bilse), Fr. Schuberta.
12. Wśród pogodnej nocy, polka. Bilsego.

Początek Koncertu o godz 8-mej.

W razie odłożenia jutro Wielkiej Zabawy Letniej w Dolinie, natenczas odbędzie się jak zwykle Koncert Symfoniczny B. Bilsego.

Sędzia Komisarz

Massy upadłości Zygmunta Kuczery, Józefa Wolskiego i Stanisława Rylle.

Z mocy art. 476 i 480 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli massy upadłości wyżej wymienionych współwłaścicieli zakładu restauracyjnego pod firmą „Herkulanum," aby się w dniu 12 (24) czerwca r. b., o godzinie 5½ po południu, w sali posiedzeń Warszawskiego Sądu Handlowego przy ulicy Długiej nr 7 stawili, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków tejże massy.

Warszawa dnia 7 (19) czerwca 1878 r.
(podpisano) Sędzia **Michał Glücksberg.**
—11635—1—1

W NADMIERNEJ TUSZY, BEZSILNOŚCI, OGÓLNEM OSŁABIENIU MUSKUŁÓW, UŁOMNOŚCIACH PRZECHODNICH, W NADBRZMIENIU STAWÓW, BEZSENNOŚCI, CIERPIENIACH KRZYŻA, REUMATYZMIE, PEDOGRZE, ZAZIĘBIENIACH i t. p., ORAZ JAKO ŚRODEK ZACHOWANIA ZDROWIA W RAZIE NIEMOŻNOŚCI ZASTOSOWANIA GIMNASTYKI, NADER JEST SKUTECZNA

Trzepaczka Muskułowa

wynaleziona przez

C. KLEMMA,

wielce zalecana i rozpowszechniona za granicą, jest do nabycia wyłącznie, oraz wszelkie wyroby gumowe w **Zakładzie chirurgiczno-Ortopedycznym**

Jakóba Pik,

w Warszawie, ulica Miodowa Numer 497A. Cena egzomplarza wraz z broszurą informacyjną rs. 5. 1—3 — 11580 —

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach

POSSESJA

w połowie murowana, w połowie drewniana, z pięknym ogrodem kwiatowo-owocowym.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 50, od godziny 12-stej do 6-tej po południu u właścicielki domu. 1—3 — 11574 —

ŻĄDANE

KRAWATY

nadeszły z Paryża do Magazynu

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
1—0 — 11633 —

Uczeń klassy 7-ej,

życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotawiać do jednej z 4-ch niższych klass gimnazjalnych. Wiadomość w Redakcji pod lit. W. L. —11601—1—3

OSOBA

w średnim wiaku, uzdolniona w krawieczczyznie i kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Adresy uprasza się zostawić w Kiosku róg Długiej i Bielańskiej. —11597—1—1

NIAŃKA

Kobieta w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, pragnie dostać miejsce do dziecka w dom porządny. Ulica Jasna Nr 1, stróż wskaże. —11594—1—2

Potrzebny Kassjer,

do dużego browaru piwnego na prowincję przy kolei. Kaucja w gotowiźnie. Wiadomość Solna Nr 15, mieszkania 11.
1—1 — 11610 —

Osoba płci żeńskiej,

udająca się do Szczawnicy w Lipcu b. r., życzy sobie znaleźć towarzystwo damskie, osoby również udającej się tam na kurację. Ktoby sobie życzył, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **Z. Z.** 1—3 — 11510 —

Żądanym jest

STUDENT

do wykładu przedmiotów szkolnych przez czas wakacji na wieś. Bliższa wiadomość róg Królewskiej i Nowozielnej Nr domu 35d, mieszkania 3, w sprzedaży bombonierek.
1—3 — 11600 —



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Zajdlera, mahoniowy, krótki, o siedmiu oktawach i drugi Wiedeński Promberga, na pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, u fortepianisty Millera. Ulica Senatorska Nr 6. —11602—1—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu



Fortepian

BUCHHOLCA,

o pół 7-mej oktawy, z pół blatem, trzema szprejcami, mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie, ze rs. 100. Nowy-Świat Nr 38, na dole, mieszkania Nr 1. —11592—1—2

Do sprzedania:

Garnitur Mebli fotelikowy, zupełnie nowy, Umywalka mahoniowa, z blatem marmurowym i takaż Szafka. Stolik do kart, Lustro w złoconych ramach, Szkło Czeskie na 12-cie osób i 36 Talerzy, z trzema półmiskami. Widzieć można od 10 do 4 godziny po południu. Ulica Hoża Nr 14. —11591—1—3

Jest do sprzedania

Szafa antyk, grająca,

z kontorkiem i zegarem francuzkim, za rs. 150, oraz Kredens i Szlaban. Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 9, mieszkania 1. —11589—1—3

Kolczyki i Broszka

z dużych Opalów,

bardzo pięknych kolorów, ozdobione rubinami i brylancikami, do sprzedania w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —11576—1—3

W willi Marcellin, można dostać wyborowych

Truskawek

na małe koszyki.
—11566—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Lustro (tremo),

PIANINO, Żyrandol, Kinkiety, konsola, a zarazem Etażerka palisandrowa, Simmlerowska i Sztychy. Ulica Marszałkowska Nr 26, róg Chmielnej. Wiadomość u stróża.
—11586—1—3

Kapelusze
I STROJE DAMSKIE

zalecające się dobrocią przyborów i gustownem podług ostatnich modeli paryzkich wykończeniem, sprzedaje **TANIO** i poleca

MAGAZYN

Wł. Kruszewskiego,

ulica Miodowa Nr 3.
5—6 — 11041 — dom Grabowskiego.

PIĘKNIE WYCHOWANA

Francuzka,

pragnie towarzyszyć w podróży lub wyjechać na czas wakacji do jakiej zacnej i możnej rodziny. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania Nr 11, od godz. 9-tej zrana do 11-tej (tylko).
1—3—10830

Zakład Wodoleczniczy i Żętyczny

W JAWORZE,

u podnóża Beskidów, ¾ mili od stacji kolei **Bielsko.**

Rozpoczęcie Sezonu d. 15 Maja.

Kuracja zimną wodą i elektrycznością, żętyca, mleko, kąpiele zigliwia, prześliczny park, dobra restauracja, czytelnia, kursal, stała muzyka, stacja pocztowa i telegraficzna.

Lekarz Zakładowy
2—4—9255 **Dr. Michał Kaufmann.**

Kapelusze, Okrycia, Kostjumy,

PARYZKIE

w wielkim wyborze, poleca Magazyn Strojów Damskich

oraz

przyjmuje wszelkie obstalunki zarówno z własnych jak i powierzonych materjałów.

S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17.
1—4 — 11530 —

Do sprzedania

Szafy sklepowe,

ozdobne, oszklone i z szufladami. Wiadomość u stróża, przy ulicy Dobrej róg Bednarskiej Nr 26. —11598—1—3

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania: Lustro duże w złoconych ramach, Łóżko dziecinne rozsuwane, Komoda, Stolik i sprzęty kuchenne. Złota Nr 4, mieszkania 17. —11528—1—2

Fortepian

w dobrym stanie, jest do nabycia za bardzo przystępną cenę. Widzieć go można w każdym czasie przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, mieszkania 9. —11527—1—3

Dwa Magle Angielskie,

do sprzedania, w dobrym punkcie, od trzech ulic wejście. Marszałkowska Nr 55.
—11526—1—3

Paka do fortepianu,

z potrzebnemi śrubami, jest do sprzedania w domu Nr 7, przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość u stróża. —11568—1—1

MEBLE,

Dywany, Lustra i Lampy

maftowe, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. Wiadomość u Portiera od godziny 5-tej do 7-mej po południu.
1—3 — 11636 —

Meble za 75 rs.,

fotelikowym fasonem, orzechowe: 6 krzeł, dwa fotele, kanapa, stół i dwie **Portiery** do sprzedania. Ulica Wielka Nr 5, mieszkania 3.—Widzieć można od 8 do 10 rano i od 12 do 2 po południu. —11539—1—3

Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę

FORTEPIAN

o 6 ciu oktawach, w dobrym stanie i pończosznicza amerykańska **Maszyna** Bixfordska. Aleje Jerozolimskie Nr domu 28, mieszkania 9. Zgłaszać się można między 3 i 6 godziną po południu. —11550—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Duża Szafa dla ubrania. Łóżko żelazne z dwoma materacami. Komoda jesionowa, różne Stoły i Wanna cynkowa z aparatem.

Ulica Marszałkowska Nr 53. Wiadomość u stróża. —11511—1—2

Przysposobienie i sprzedaż niżej wemienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

OPALINE

Tak nazwany płyn amerykański i balsam nadzwyczaj skuteczne na udelikatnienie twarzy, spędzenie piegów, plam, opalenizny i wszelkich wyrzutów, dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 u pani Szwarcer.
1—6 — 11549 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

za rubli srebrem 50. Ulica róg Ciepłej i Ceglanej, Nr domu 3, mieszkania 13. Widzieć można od godz. 9 do 4. —11553—1—3

Od Ś-go Jana r. b. do odnajęcia

Jeden lub Dwa Pokoje

z przedpokojem, oddzielnem wejściem, w domu róg Kruczej i Jerozolimskiej. Wiadomość pod Nrem 3, ulica Włodzimierska, mieszkania Nr 9, druga sień na 1-m piętrze.
—11520—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie

POKOJE,

na dole, z meblami lub bez, z usługą z samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30.
—11519—1—3

Przy ulicy Marjensztadt, do najęcia

Cztery Pokoje,

z kuchnią, pod Nrem 2658, oraz **Pokój** z meblami, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, od 1-go Lipca. —11590—1—1

POKÓJ

z meblami, fortepianem, na 4 lub 6 tygodni, do najęcia dla przyzwoitej kobiety. Zielna Nr 34, prawa oficyna, 1-sze piętro Nr 9.
—11595—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go lub 8-go Lipca

Mieszkanie

z dobrym rozkładem, na 1-m piętrze, w bliskości Saskiego Ogrodu, z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnicą i górą wspólną, kwartalnie lub rocznie, w domu przy ulicy Zielnej Nr 34, pierwszy dom na lewo od krat ulicy Nowo-Zielnej, mieszkania Nr 16.
—11583—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia

LOKAL,

z kontraktem dwu-letnim, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, dom W-go Bujno, za cenę rs. 400 rocznie. Wiadomość w tymże lokalu. —11538—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia podług dobrowolnej ugody z właścicielem tegoż, z wszelkiemi rekwizytami, pod Nrem 6/7, przy ulicy Karmelickiej i Nowolipek. Wiadomość w miejscu.
—11534—1—3

Sklep Wiktuałów,

istniejący od lat kilku, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, z wszelkiemi rekwizytami, każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 35 nowy. —11521—1—3

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Browarna Nr 24 nowy. —11582—1—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

dobrze procentujący, przy fabryce drucianej. Ulica róg Twardej i Chmielnej Nr 57/1550. Wiadomość na miejscu. —11565—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest

SKLEPIK

do odstąpienia, w bardzo korzystnem miejscu, blizko fabryki żelaznej, z wszelkim urządzeniem sklepowem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu, ulica Książęca na dole Nr 5, przed felczerem. —11593—1—2

Przybłąkał się

CHARCIK

rassy angielskiej, za zwrotem kosztów, można go odebrać pod Nrem 32, przy ulicy Marszałkowskiej. —11596—1—1

SKŁAD MACHIN AMERYKAŃSKICH
NARZĘDZI ROLNICZYCH i NASION
A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

naprzeciw Hotelu Europejskiego.

poleca:

Pługi Wrzesińskie dawnej i nowej konstrukcji.
„ **Cichowskiego.**
„ **Grignonskie.**
Obsypniki do kartofli i buraków.
Wypielacze.
Zgłębiacze.
Brony Szkockie Howarda i Czeskie do łąk.
Drapacze.
Siewniki oryginalne **Eckerta,**
„ „ **Drewitra.**
„ „ **Cegielskiego.**
„ uniwersalne ręczne.
Przykrywacze 10 skibowe do nasion.
Kultywatory Kolemana i Saersa.

Grabie konne Amerykańskie.
Żniwiarki i Kosiarki.
Żniwiarkę Warszawiankę ulepszoną
Młocarnie manężowe.
„ deptakowe.
Lokomobile.
Wialnie i Młynki do czyszczenia zboża.
Młynki Lloyda do mielenia i pytlowania zboża.
Arfy cylindrowe.
Trieury.
Sieczkarnie rozmaitej wielkości.
Siekacze.
Szarpacze i t. p. narzędzia rolnicze i Machiny.

Z NASION:

Rzepę ścierniskową,
Turnipsy angielskie.
i wszelkie inne nasiona pastewne i warzywne.

Szafy ogniotrwałe.
Sikawki pożarne.
Pompy podwórzowe i do Szlam.

Magle nowego systemu:

oprócz tego posiada wyłączny skład

Tektury asbestowej do krycia **dachów** oryginalnej amerykańskiej.
Tektury asbestowej do podłóg i ścian ochraniającej od wilgoci.
Pasy i Skóry amerykańskie, oraz wiele innych praktycznych Amerykańskich wyrobów do użytku gospodarczego i domowego.
Meble ogrodowe, Łóżka żelazne, dla dorosłych i dzieci.
Oliwa, Olej maszynowy i smarowidło. 6—0 — 10422 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15. | MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

18—0 — 7869 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

Dom Handlowy
WASILEWSKI & MŁOCKI
Nowo-Senatorska Nr 5
W WARSZAWIE

ma polecenie na kupna i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, domów i will w Królestwie Polskiem. Kapitały lokują się na hypoteki domów i majątków ziemskich na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem 5—6 — 10660 —

PIERWSZA W KRAJU

ELEKTORALNA 6. | ELEKTORALNA 6.

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH
GUSTAWA HALPERN

w Warszawie

ulica Elektoralna Nr 747 (6 nowy),

WYRABIA

Gumę do obówia

w rozmaitych gatunkach.

6—6 — 10664 —

NOWO OTWORZONA

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
GABRYELA NEUMARK

Miodowa Nr 2, Pałac Dyzmańskich.

Załatwia wszelkie czynności w zakres wekslu wchodzące: Sprzedaje Rossyjską 5 procentową Pożyczkę Premjową na rozpłatę po rs. 5 i 10 miesięcznie, z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku Polskiego. Główna wygrana rs. 200,000, 75,000, 40,000 i t. d. Losowanie Rossyjskiej 5 proc. Pożyczki Prem. I-ej Emissji, odbędzie się 1 (13) Lipca r. b.

Assekuruje od amortyzacji tak I-szej jak II-giej Emissji. Zaliczenia na wszelkie papiery publiczne,—udziela pod przystępnymi warunkami z tem udogodnieniem, iż otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacane. 6—6 — 9968 —

Maszyny do wyrobu lodu.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości powszechnej, iż zostałem mianowanym przez pana **J. B. Toselli w Paryżu,** b. oficera inżynierji wojsk francuzkich, fabrykanta maszyn do wyrobu lodu i lodów **wyłącznym** jego **reprezentantem** na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.

Opierając się więc na tem upoważnieniu, ogłaszam, iż ze wszelkiemi zamówieniami i obstalunkami, udawać się należy do mego kantoru, przy ulicy Leszno Nr 23, w domu W-go Rentla, od godziny 10 rano do 2-giej po południu i od 4-tej do 7-mej.

Maszyny do robienia lodu i lodów systemu Toselli, mają wielką doniosłość, i są nieodbicie potrzebne w dwojakim kierunku, a mianowicie w nagłych razach ratunku w szpitalach i domach zdrowia, oraz w każdem gospodarstwie, na wsi, w cukierniach i wszelkich zakładach gastronomicznych Są to maszyny nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, i zawierające wszystkie przybory, tak do otrzymywania w ciągu kilku minut krystalicznego lodu, jak niemniej wszelkich lodów i płynów zamrożonych.

Fabryka Tosellego wyrabia także:

MASZYNY DO KAWY

nadzwyczaj prostej konstrukcji, mogące w danych razach być używane, bez zastosowania spirytusu i nafty.

Szczególnie dowcipne i użyteczne są

Filtry, a raczej Filterki kieszonkowe,

bardzo tanie, służące do doraźnego otrzymywania czystej wody jako napoju, nawet z bagna, przydatne przeważnie dla wojsk podczas pochodów lub w polu, w miejscowościach, gdzie brak czystej wody.

2—3 — 10488 — ***Henryk Feigenblatt.***

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal

w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

10—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

Para Koni

gniadych, rosłych, powozowych, w 6-m roku, do sprzedania. Wiadomość ulica Przejazd Nr 9, w lokalu na II-m piętrze od frontu, stróż wskaże. 3—3—10916

Do sprzedania:

Meble i różne sprzęty kuchenne, oraz Mufka, Kołnierz tomakowy i Suknie; od godziny 10 rano do 5 po południu. Nowy-Świat Nr 13, mieszkania 5. —11474—2—3

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH I NATURALNYCH
PRZY APTECE LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO MAGISTRA FARMACJI
w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu

Zawiadamia, że Abonament dla pijących w Zakładzie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące albo zimne, lub serwatkę, rozpoczął się w roku bieżącym z dniem 15-stym Maja i trwać będzie do 15-go Października, codziennie od godziny 6-tej rano do 10-tej przed południem—bliskie sąsiedztwo Saskiego Ogrodu i Skweru na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer niezbędny przy kuracji wodami.

ABONAMENT TYGODNIOWY NA DNI SIEDM WYNOSI:

Za wody gorące . . . . rs. 2.
Za wody zimne. . . . . „ 1 kop. 50.
Za serwatkę . . . . . „ 1 „ 50.

Za Sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość, pijącym w Zakładzie nie się nie dolicza.

4—4 — 8904 — **L. Ziemiński.**

Na hypotekę domu potrzebną jest summa
10,000 rubli sr.
któby takową miał do wypożyczenia, raczy nadesłać swe zawiadomienie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem **M. C.**
2 | 3 — 11199 —

Jeometra J. Weber
zamieszkały w Zgierzu, z upoważnienia właściwej władzy, przyjmuje do wykonania jeometryczne roboty wszelkiego rodzaju. Także do sprzedania **astralabium.**
2—3 — 11213 —

Jest do sprzedania
D O M
w Ciechocinku o 13 pokojach. Wiadomość, Stare-Miasto Nr 17, u doktora Sznabla, lub na miejscu u p. Dziedzickiej w domu własnym.
—11416—2—3

Sprzedaż materjałów
BUDOWLANYCH
Twarda Nr 13
Wapno,—Cement-portland,—Cegła ogniotrwała i zwyczajna,—Kafle,—Dachówka,—Gips,—Piasek,—Glina,—Smoła gazowa,—Tektura smołowcowa.—Trzcina, Liście do ubierania klombów i t. d.
Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. 2—6— 11186 —

Majątek Ziemski
jest do sprzedania, rozległy włók 14, z pałacem murowanym o piętrze, z ogrodami owocowym i angielskim, przez który rzeka przepływa, zabudowania murowane, bardzo obszerne z inwentarzem niedaleko kolei po szosie. Szczegółowe wiadomości mieć można pod Nr 33, ulica Elektoralna, mieszkania Nr 8 w godzinach rannych do godziny 9 codziennie, a za piśmiennem porozumieniem się i w innych godzinach. 2—3 — 11218 —

CIECHOCINEK
SKŁAD HERBATY
F I R M Y:
PIOTRA ORŁOWA,
Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości
Ma honor donieść, iż na sezon letni urządził w Ciechocinku, w domu pana Mireckiego, obok Apteki, sprzedaż **Herbaty, Cukru Kawy** i innych artykułów znajdujących się w Składach Warszawskich.
Wybór towaru i przystępne, bo warszawskie ceny, zyszczą sobie niewątpliwie łaskawe uznanie. 1—1 — 10860 —

RS. 15,000
całkowicie, lub częściowo jest do wypożyczenia na 1-szy Nr po Towarzystwie, hypoteki domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Procent **7 od sta. Bez pośrednictwa.** Wiadomość u p. Martynow, ulica Nowogrodzka Nr 14, między 9—10 rano i 3—5 po południu. 2—3—11447

Do sprzedania:
Kredens duży Szafy, Stoły, Stolki, Łóżka dziecinne żelazne, Łóżka proste i t. p. Plac Saski lewy pawilon, Skwarcowa pałac, mieszkanie Jen. Woyde. — Także Futerał podróżny do fuzji o dwóch parach luf. 2—3—11507

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i Warszawsko-Bydgoskiej,
podaje do wiadomości, że na pociąg przybywający z Aleksandrowa do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczór, na stacjach: Ruda Guzowska, Grodzisk, Brwinów i Pruszków, poczęwszy od dnia 8 (20) b. m. w Niedziele i dni Świąteczne przez cały czas letni, bilety osobowe sprzedawane nie będą.
Natomiast zaprowadzony zostaje nowy pociąg, z powozami wszystkich czterech klas, który od daty powyższej kursować będzie w Niedzielę i dni Świąteczne na przestrzeni Ruda—Warszawa i odwrotnie, według następującego rozkładu jazdu:

Odjazd z Warszawy o godz. 7 m. 10 wieczór.
Przyjazd do Pruszkowa „ 7 „ 33 „
„ „ Grodziska „ 7 „ 59 „
„ „ Rudy „ 8 „ 20 „

ODWROTNIE:
Odjazd z Rudy o godz. 9 m. 25 wieczór.
Przyjazd do Grodziska „ 9 „ 44 „
„ „ Pruszkowa „ 10 „ 12 „
„ „ Warszawy „ 10 „ 40 „

Pomieniony pociąg zatrzymywać się będzie także w Brwinowie. —11184—2—3

Natalja Płużańska
Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego.
Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że za pozwoleniem Władzy, otwiera z początkiem roku szkolnego klassę V-tą i nadal swój Zakład prowadzić będzie w poprzednio zajmowanym przez siebie domu z ogrodem i dwoma wejściami, od ulicy Widok Nr 9 i Alei Jerozolimskiej Nr 26.
Zapis uczennic lub pensjonarek jak przychodnich, rozpoczął się dnia 15 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca r. b., a następnie po wakacjach szkolnych od 20 Sierpnia, aż do rozpoczęcia nauk.
Osoby życzące sobie znieść się listownie z zakładem dla dowiedzenia się o warunkach przyjęcia uczennicy, raczą adressować na ulicę **Widok Nr 9.** 2—3 — 11063 —

Anna Jasieńska,
Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej.
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Stanisława Potockiego, Nr 15.
Podaje do publicznej wiadomości, że otrzymawszy pozwolenie Władzy edukacyjnej pod dniem 25 maja r. b. za Nr 4,396, otwiera z początkiem roku szkolnego **Klassę V-tą,** w której nauki wykładane będą w wyższym zakresie przez **specjalnych professorów.**
Zapis pensjonarek stałych, pensjonarek przychodnich, jako też i uczennic przychodnich do wszystkich pięciu klass, rozpoczął się w dniu 15 Czerwca r. b. i trwa każdodziennie w lokalu zakładu w godzinach od 4 do 5 po południu.
Rodziców i opiekunów mających córki do tychczas w Zakładzie, uprasza się o zapisanie ich na przyszły rok szkolny w ciągu miesiąca Czerwca, aby miejsca ich, nie zajęte zostały przez nowe kandydatki.
Programy nauk każdej klassy oddzielnie wydawane są dla łatwiejszego przygotowania przez czas wakacyjny kandydatek, mających wstąpić do zakładu.
Po przerwie zaś wakacyjnej zapis uczennic rozpocznie się 20 Sierpnia. Egzamina kandydatek przybywających 2 i 3 Września odbywać się będą. Kurs nauk rozpocznie się 4-go.
—11395—2—3

Ostrzeżenie!
Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że jakieś weksle jakoby przezemnie wystawione znajdują się w obiegu, ja zaś nigdy żadnych weksli ani rewersów nie wystawiałem, ostrzegam przeto, ażeby nikt podobnych weksli lub rewersów nie nabywał, gdyż sam sobie tylko winę będzie mógł przypisać jeżeli na stratę się narazi. **Urin Bretstein** z Głowna.
2—3—11493

Władysław Skłodowski, Nauczyciel Gimnazjum 2-go w Warszawie, utrzymujący
PENSJONAT
dla uczniów uczęszczających do zakładów naukowych, mieszkający obecnie na ulicy Karmelickiej, pod Nr 7, od dnia 8 Lipca mieszkać będzie przy ulicy Leszno pod Nr 31, wprost kościoła, w domu Dra Neugebauera na 1-m piętrze od frontu. 2—3 — 11207 —

Książki Medyczne,
zupełnie nowe, oprawne, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wszystkie razem za pół ceny. Widok Nr 14, mieszkania 11, od godziny 1 do 5 po południu. —11034—3—3

Wydawnictwo p. t.
Ryciny polskich i obcych rytowników,
60 rycin in folio, przez najpierwszych sztycharzy XVII i XVIII wieku z tekstem. Cena 10 zeszytów rs. 30. Znajduje się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda i Wendego. 3—3—10828

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Jest do sprzedania
SUKNIA
granatowa, jasna, z wyborowej lekkiej wełny, modnie zrobiona, materją i frendzlą ubrana, prawie nowa, ze stosownym **Kapelusikiem,** ani razu nie użytym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Pelerynka** kaszmirowa, na jedwabnej podszewce, zupełnie nowa i **Szal** jasny, mogący służyć za zarzutkę. **Ulica Trębacka** Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro,—zastać można od 10 z rana do 1 po południu.
—11102—3—3

Do składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).
nadszedł świeży
Transport Cementu
krajowego z fabryki Grodziec, dalsze transporta nadsyłane będą. 6—20 — 7920 —

Śledzie Pocztowe,
tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel
Antoniego Stępkowskiego.
Wierzbowa Nr 5.
8669—28—0

Fortepian
Kralla i Seidlera, bardzo mało używany, krótki, do sprzedania za rubli 300, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 3. Pierwsze piętro. 3—3 — 11325 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia ładny
Handel Towarów Kolonjalnych.
Ulica Nowolipie Nr 28 nowy.
—11322—2—3

W dawnym gmachu Pocztowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wystawione są czasowo na widok publiczny
Machiny rolnicze
ze Składu
A. Muszyńskiego.
—11361—2—2

Są do sprzedania
SKRZYPCE
(Guaneriusa Andrzeja) i kilka innych.— Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 64.
3—3 — 11282 —

Ktoby miał do wynajęcia
P O K Ó J
z meblami, albo 2 pokoje na 1-m piętrze, albo na dole z usługą, proszę zgłosić się na ulicę Długą pod Nr 21, do W-nej Witkowskiej.
—11353—2—3

Dwa lub trzy Pokoje
z kuchnią, z meblami lub bez, przy ulicy Niecałej Nr 8, do wynajęcia każdego czasu.
2—3 — 11232 —

Mieszkanie Letnie
w Bagateli,
w pałacu, w przepysznym ogrodzie, w bliskości Belwederu i Łazienek dwa pokoje, każden z osobnem wejściem, jest do wynajęcia miesięcznie lub na cały sezon letni, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu od 1-ej do 4-ej po południu. — 11409—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
Szynk Wódek i Piwa,
kompletnie urządzony, z wszelkiemi potrzebnemi rekwizytami, gazem i t. p., za cenę umiarkowaną. Wiadomość w dystylarni W-go Tykocinera. Ulica Dzika Nr 22. 4—6—10798

Mieszkanie Letnie Dworskie
W BLIŹNEM
niedaleko posiadłości Groty odległe od Warszawy, traktem przez rogatki Wolskie—odosobnione, położone w zdrowem miejscu, wpośrodku obszernego i cienistego ogrodu—dogodne dod każdym względem, składające się z 8 Pokoi na Parterze z Werendą i 4-ch Pokoi na 1-szem piętrze, jest do odstąpienia każdego czasu za znacznie zniżoną cenę rs. 250 za cały sezon letni. Wiadomość na miejscu w Bliznem lub w Warszawie u właściciela domu Nr 13 nowy, przy ulicy Wareckiej. 2—3 — 11283 —

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.
SKLEP
z mieszkaniem
na Krakowskiem-Przedmieściu
Nr 39/427, obok Hotelu Saskiego. Wiadomość u miejscowego rządcy domu. 1—3— 11193—

Ktoby miał do sprzedania
W Y Ż Ł A,
czystej zupełnie rassy pointera lub settera, dokładnie ułożonego do polowania, w drugiem lub trzeciem polu, zechce uadwiadomość na ulicę Podwal Nr 8, do stangreta Jana. —11003

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюня 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz dwa dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 138.

Dnia 21 czerwca 1878 roku — Piątek — dnia 9 (21) czerwca 1878 roku.

B. J. Zalcsztejn,

znany antykwarjusz, mieszkający przy ulicy Ordynackiej Nr 1313 lit. B, poleca Szanownej Publiczności następujące dzieła pierwszego wydania:

1) Joannis Dlugossi „Historia Poloniae.“ Tomów 2. Wyd. z roku 1712.
2) „Korona Polska,“ przez Niesieckiego, 1728 roku.
3) „Listy Załuskiego.“ Tomów 4. 1761 r.
4) „Prawa i konstytucje.“ Tomów 8. 1738 r.
5) „Żywoty Świętych“ Piotra Skargi. 1780 r.

Oprócz wymienionych powyżej dzieł, posiada podpisany wiele innych dzieł pierwszego wydania, dziś już niezmiernie rzadkich. Również nabywa po cenach wysokich dzieła stare, monety, obrazy i t. p. 1—3—11476

Już wyszedł praktyczny KUCHARZ WARSZAWSKI

zawierający **1500** potraw, oraz

przepisy przyrządzania

Zapasów spiżarnianych i pieczenia ciast,

za rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **B. Casiusa** i drukarni Wieku. 1—6—11379

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, do bielizny i podręczna. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 32. —11584—1—1

Potrzebną jest

PANNA

zaraz, do szycia bielizny na maszynie W. W., oraz Panny podręczne i do wykończania. Tamka Nr 8, mieszkania 13, w drugim dziedzieńcu, z bramy na drugie piętro. —11544—1—3

Młody Człowiek, mogący dać zupełną gwarancję, poszukuje miejsca

Rządcy domu.

Oferty upraszam zostawić w Redakcji pod literami S. A. T. —11537—1—3

OSOBA

pięknie szyjąca bieliznę na maszynie, życzy sobie do prywatnego domu chodzić na dnie. Osoby interesowane, złożą adresy w Redakcji Kurjera pod literą B. B. —11536—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu cukierniczego, u pana Michel. Podwale Nr 3. —11535—1—3

UCZNIÓW

potrzebuje zakład grawerski T. Rother. Ogrodowa Nr 7. —11518—1—3

Bona Niemka,

znająca język ruski, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca z córką 8 letnią, która ma początki niemieckiego, ruskiego i francuzkiego języka. Adres: Ulica Ś-to Jerska Nr 12, u W. Adwokata Ejzenberg. —11540—1—3

TOKARZ

do kierowania robotami tokarsko-drewnianemi, posiadający dobrze swoje rzemiosło, potrzebny jest do warsztatów artylleryjskich na obowiązek werkfürera, z miesięczną stałą płacą. Zapewnia się robota na kilka lat. Wiadomość w Kancelarji. Róg Nalewek i Długiej. —11585—1—3

Lekarz

wolno praktykujący, potrzebny jest do miasta Merecz, w powiecie Trockim. gubernji Wileńskiej, gdzie w całym powiecie nie ma Lekarza, oprócz miasta Trok, odległego od Merecza o 84 wiorsty. Pensja stała rs. 300, oprócz wolnej praktyki u okolicznych Obywateli.— Bliższe szczegóły udzieli Apteka Godlewskiego w Mereczu. 10589—3—3

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż do mego Zakładu naukowego, mogą uczęszczać

PANIENKI

i przez czas wakacyjny by nie zapominały nabytych wiadomości, gdzie mogą w ogródku na świeżem powietrzu wykonywać robótki i pod okiem ukwalifikowanych osób, wprawiać się w konwersację języków.—Zapis Uczennic rozpoczyna z 1 (13) Sierpnia 1878 r. Nr 8, ulica Karmelicka.—Była Ochmistrzyni szkoły 5-cio-klassowej, Adolfina z Wyspiańskich **Dogiel.** —11572—1—3

Zakład Naukowy Żeński Joanny Krzywobłockiej,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4.

Przełożona Zakładu, podaje do wiadomości publicznej, że z początkiem przyszłego roku szkolnego, za zezwoleniem Władzy Edukacyjnej, otwiera w tymże zakładzie klassę 5-tą.—Zapis Uczennic, tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpoczęty dnia 15 Czerwca, trwać będzie do dnia 8-go Lipca, w godzinach od 3 do 6.—Następnie zaś zapis rozpocznie się dnia 20 Sierpnia. —11522—1—3

Do Ciechocinka

ktoby życzył wysłać Panienkę pod opieką Nauczycielki **po 20-tym** Czerwca, zechce zgłosić się: Szkolna Nr 4, mieszkania 9. —11551—1—1

Potrzebni są:

Czeladnicy i Maszynistki, wydoskonalone w kamasznictwie, oraz przyjmują się Panny i Mężczyźni do nauki kroju i szycia na maszynie, w pracowni kamaszniczej, u K. Tomaszewskiego. Ulica Zapiecek Nr 2. 5—6—10870

Rządca domu,

Urzędnik, z kaucją rs. 1,500, poszukuje odpowiedniego zarządu domu od 1-go Lipca r. b. Osoby interesowane, raczą nadsyłać swoje oferty na ulicę Żórawią Nr 26 nowy, mieszkania 14, do zarządzającego tymże domem. —10165—3—6

Potrzebny jest

RZĄDCA

do jednego z większych domów w Warszawie, z kaucją rs. 3,000. Wiadomość w domu przy ulicy Pańskiej pod Nrem 19, w drugiej bramie, na dole u p. Krasuskiego, do godziny 9-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. —11433—2—3

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych, lub do Instytutu Muzycznego, mogą u mnie znaleźć wygodne pomieszczenie, troskliwą macierzyńską opiekę, wszelką pomoc naukową, oraz lekcje muzyki na miejscu. Konwersacja w języku francuzkim. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, mieszkania Nr 24, od 1-go Lipca. Marszałkowska Nr 34.— **Antonina Rzecznik,** żona emeryta. —11490—2—3

OSOBA

lubiąca spokój, za wypożyczenie 1500 rs., może otrzymać tytułem procentu całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem.—Potrzebny jest **Rządca** na wieś z kaucją 3000 rs. Wiadomość ulica Podwale, Nr 30, 2-gie piętro. —11488—2—3

Potrzebne są natychmiast kompletnie zdatne

PANNY

do sukien, oraz do maszyny. Nowy-Świat Nr 50 na dole. —11491—2—3

Potrzebni są

Chłopcy

do terminu profesji kołodziejskiej, ulica Elektoralna Nr 9 policyjny, do Paszkowskiego. —11467—2—3

Subjekt handlowy,

w młodym wieku, znający język ruski, polski, rachunkowość, posiadający najlepsze świadectwa i rekomendację, poszukuje miejsca w handlu kolonialnym, aptecznym, galanteryjnym, może także przyjąć miejsce przy fabryce lub majątku, kasjera, kontrolera lub rachmistrza. — W razie potrzeby może złożyć kaucję rs 500 lub więcej. Wiadomość w handlu St. Dobrycza, ulica Senatorska u p. Piaseckiego. 2—3—11440

Rekomendowanie

Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Dąbrowska. Rekomendacja otwarta od 10 do 4 godziny. —10957—6—6

PANI CUNY,

Nauczycielka języka francuzkiego, w III Gimnazjum żeńskiem, przygotowuje uczennice do innych Gimnazjów, oraz udziela lekcje młodym osobom pragnącym wyuczyć się gruntownie języka francuzkiego, lub kształcącym się na nauczycielki. Zgłaszać się upraszа po godzinie trzeciej do jej mieszkania domu Nr 6-ty, przy ulicy Ordynackiej, nawet i w czasie wakacji. Pani Cuny przyjmuje także młode panienki jako pensjonarki, uczęszczające do Gimnazjów. 3—3—10735

MŁODY CZŁOWIEK,

dobrej konduity, chcący pracować i mający zamiar teoretycznie i praktycznie nauczyć się gospodarstwa wiejskiego, znajdzie od 1-go Lipca r. b. pomieszczenie w folwarku o 4 mile od Warszawy, za opłatą stosowną przez elewa uiszczaną. Wiadomość bliższa w hotelu Drezdeńskim u Administratora, od godz. 11-tej do 3-ej. 3—3—11354

Potrzebną jest

OSOBA,

w średnim wieku, umiejąca dobrze szyć i znająca się na krawieczczyznie, dla dozoru bardzo małego dziecka, na wyjazd na wieś. Interesantki z dobremi świadectwami, mogą się zgłaszać na Smolną Nr 11, mieszkania Nr 6, o godzinie 5-ej po południu. 3—3—11222

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej i do nauki, w Magazynie J. Ostrowskiego. Ulica Senatorska Nr 22 nowy. —10904—5—6

Potrzebny jest

CHŁOPCZYK

do sprzedaży wódek, przy rogu ulicy Święto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, w Składzie. 3—3—10907—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity do Cukierni. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31 nowy. —11276—3—3

Uczeń klasy VIII,

życzy wyjechać na wieś za wynagrodzeniem, celem przygotowania ucznia do niższych klas gimnazjalnych. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. N. Z. —11251—3—3

Kantor Stręczeń Służących,

przy ulicy Freta pod Nr 5/278, ma do umieszczenia Sługi obojga płci, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. 2—3—11136

Poszukuje posady:

Zastępcy pana, pomocnika, kasjera, lub rządcy dużego domu, Mężczyzna lat średnich, familijny, wykształcony, reputowany, z wszelką gwarancją. Obecnie odstąpił Dzierżawę Domu Nr 7. ulica Bugaj, gdzie go zastać można w lokalu Nr 34 codziennie, od 11 do 2-ej, lub adres tamże nadesłać. 1—3—11542

Od Ś-go Jana r. b., potrzebny jest

KUCHARZ

do prowadzenia Restauracji przy Handlu Win na prowincji. — Kaucji rs. 200. Wiadomość w Kantorze pp. Börger et Neugebauer, ulica Miodowa Nr 490/91. —11302—3—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

składający się z pięciu Folwarków, z pięknym ogrodem, w ładnem położeniu, odległy od szosy wiorst 6, od kolei żelaznej War.-Wied. mil 5, od Warszawy mil 10. Hypoteka w Warszawie. — Wiadomość u Seweryna, Chmielewskiego, b. Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 37, rano do 10, i od 4 do 7 po południu. 3—3—11108

Rs. 3,000

do wypożyczenia od 1-go Lipca r. b. na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość, Widok Nr 11, mieszkania 6, najlepiej do 10 z rana, a po południu od 4. —11257—3—3



Fortepian o 6-ciu oktawach,

w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo względną cenę. Wiadomość w Dystrybucji cygar, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra. Zielone znaki Nr domu 12. —11414—2—3

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4. wyprzedaje:

Obrusy na stół.—**Dywan gobelinowy** znacznej wielkości.

Ubrania damskie: różne okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełniane; suknie, szale i chustki tureckie, francuzkie, czepeczki siatkowe i t. p.

Ubrania męzkie: Mundury gimnazjalne, professorskie, akademickie, obywatelski, fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych; sak palta letnie.

Sprzęty i naczynia: Porcelana, półmiski, wazy; lic tarze hskrzypce, krzesła składane,

Resztki towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych; materje chińskie lila i czarne, muśliny francuzkie, serwety.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych.

Maszyny do szycia.

Nadto:

Mający **do wyprzedaży** ubrania, części składowe ubrań—naczynia, narzędzia i t. p. przedmioty domowego użytku, raczą się porozumieć z firmą. —10522—5—0



Kapitały 25,000, 15,000 i 6,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —11275—3—3

OBRAZY

starej szkoły, nadesłano w komis do sprzedania pod Nrem 14, ulica Widok w prawej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 20. —11266—3—3

13 wiorst za rogatką petersburską, jest do sprzedania

Nowy Wiatrak

sztorcok dwu-gankowy; jedne kamienie francuzkie, cylinder, drugie szlązaki; do tego Dom ze sklepem, ośm morgów gruntu ornego i morga łąki, 13 fur drzewa opałowego, 4 fury ściłki, rocznie wolny pastewnik jednej krowy, może być więcej, za opłatą rs. 3 od sztuki. Za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu, koleją Nadwiślańską, stacja Jabłonna w Jabłonny. 1—3—11545

Z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia

SKŁAD WĘGLI

z ogrodem warzywnym, oraz **dwa Magle** w dobrym stanie i korzystnem miejscu. — Tamże jest dwóch **Psów,** jeden łańcuchwy drugi pokojowy do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 40 nowy. 1—3—11543

Do sprzedania:

Dwa Garnitury Mebli, jeden kryty błękitnym jedwabnem adamaszkiem, drugi zaś półjedwabnym, koloru amarantowego. **Dwie duże Szafy mahoniowe** do sukien, także Umywalnia, Łóżko z materacem, Etażerka do kwiatów, Biurko, Stół do kart, Stoły, Obrazy, Bufet i Stół dębowy, Dywan 10 łokci długi, Nuty, Książki francuzkie i polskie, kilka łok. jedwabnego pytlu.— Widzieć można codziennie od 4-ej po południu do 6-tej, ulica Chmielna Nr 15, mieszkania 7. 1—3—11456

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 1068 (6). —11489—2—3

Są do sprzedania:

Garnitur mebli

machoniowyh, rypsem kryte, w dobrym stanie, za przystępną cenę, i **mały Garnitur mahoniowy,** szabowany, utrechtem zielonym kryty, Stół z blatem marmurowym, wiedeńskiej roboty. Ulica Bielańska Nr 10, stróż wskaże. 3—3—11073

Jest do sprzedania

KONSOLA,

dwa owalne **Lustra** w złoconych ramach i **Zegar** bronzowy. Nowy-Świat Nr 13 domu, 5 mieszkania.—Wiadomość od 10 do 4. —11118—3—3

Żądany jest do kupienia zaraz

FOLWARK

od 10 do 15 włók rozległości mający, w blizkości kolei Warsz.-Wied. lub Bydgoskiej,— bez pośrednictwa osób trzecich. Ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 4. —11470—2—3

Żądaną jest zaraz

Dzierżawa,

położona w bliskości kolei, gleby dobrej, z domem wygodnym i ogrodem. Reflektanci raczą nadesłać adres i warunki, do apteki W-go Kucharzewskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 480. 2—3—11439

Z GALICJI.

Oficjalistów prywatnych,
Nauczycieli domowych,
Guwernatki i Bony,
Panny-Służące i do krawieczczyzny,
Rzemieślników dworskich,
Służby pokojowej i kuchennej,
Sprzedaż dóbr, dzierżawy.

Wszystkie te agendy załatwia z największą sumiennością i punktualnością

Biuro wywiadowcze
J. Polińskiego we Lwowie,

ulica Karola Ludwika 1. 7.
—10840—2—6

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy z wolnej ręki

Posesja w Grochowie 2-m

przy samej szosie położona, oznaczona Nr 25, składająca się z trzech domów mieszkalnych, Garbarni z kompletnemi do niej narzędziami i statkami, Szopy dużej, Ogrodu Owocowego i Sadzawką.—Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie piwnym przy rogu ulic Złotej i Wielkiej pod Nr 7 nowym, lub na miejscu. —10943—5—6

BILARD

do sprzedania. Wiadomość w Cukierni, ulica Ś-to Jańska Nr 3. —11127—3—3

Wiadomość dla pp. Cukierników.

W Biurze Technicznym przy ulicy Żelaznej Nr 33 nowy, jest do sprzedania

Nowa Lodownia

do chłodzenia wody, bardzo praktycznej konstrukcji. —11362—2—2

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—32—0

Do sprzedania za pół ceny kosztu

PIEC

zagraniczny do palenia kawy, przydatny i dla BROWARÓW wraz z cegłami do obmurowania; **STĘPA** najnowszej konstrukcji, o 6-ciu młotach, dla **Aptekarzy**, lub innego użytku; **WAGI** decimalne do 18 pudów; **SZAFA** z otwartemi półkami i o 2-ch szufladach i używane **WORKI**. — Wiadomość, Długa Nr 10, w kantorze Rittera.
2—6—11454

Produkta wiejskie

„WANDA."

Mleko prosto od krowy, **Zsiadłe** na garnuszki, Śmietana **Masło** młode i solone, **Sery** owcze, atłasowe, śmietankowe zwyczajne, **Pekefleisz** litewski, **Buljon**, Chleb wiejski, Soki, konserwy i t. d. Warecka Nr 7.
2—2—11472

SIR GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839

Przyjechawszy na krótki czas z zagranicy, rozpoczynam z dniem 15 Czerwca r. b.

NAUKĘ KROJU

krawieczczyzny damskiej, podług najlepszej francuzkiej metody. Mając za granicą przez kilka lat własny Magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, z czego i w Warszawie jestem znaną i za co sumiennie zaręczyć mogę — **Marja Rankowicz**, w mieszkaniu W. Klebnikowskiej, ulica Nowolipie Nr 6.
—10719—3—3

D O M

murowany, z obszernym placem, w okolicy kolei żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, przynoszący rs. 3,400 dochodu, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego. Krakowskie - Przedmieście Nr 14, vis à vis Ś-go Krzyża. —11463—2—3

MIEJSCE LECZNICZE

GLEICHENBERG

w Styrji,

Stacja Feldbach kolei Zachodnio węgierskiej.

Otwarcie sezonu 1 Maja.

Obstalunek na Wody i Mieszkania w Dyrekcji w Gleichenbergu.
8—10 — 5469 —

Jest do sprzedania za rs. 40 (to jest połowa ceny kosztu),

SUKNIA,

zupełnie świeża i modna, materja z gipiurą, na osobę szczupłą, średniego wzrostu. Widzieć można przy ulicy Długiej Nr 22, w fabryce kwiatów W-nej Kiełkiewicz.
—11081—3—3

Są do sprzedania:

Zegar ścienny, kanapa, biurko, toaleta, aksamitne bronzowe lambrekiny, samowar frażetowski, miedź kuchenna, lustro, książki, 64 tomów Buffona, muszle duże, obrazy, maszyna do szycia ręczna ze szkatułką, szafka mahoniowa mała i inne gospodarskie sprzęty. Mazowiecka Nr 3, w oficynie na dole.
2—3—11435

Nadzwyczaj tanio jest do sprzedania

Maszyna Szewcka,

mogąca służyć do galanterji i krawiectwa. Nowogrodzka Nr 3, mieszkania 13, pomiędzy godz. 10 a 12 z rana. —11464—2—3

Ważna wiadomość

dla Szanownych Dam.

Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, jako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska.**
6—15—10493



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, fabryki Krall i Seidler, mało używany. Leszno Nr 19, u fortepianisty J. Hildt. —11495—2—3

Do sprzedania

M E B L E,

oraz stołowe przybory. Ulica Krak.-Przedm. Nr 2, mieszkania 20, od godz. 10 do 12 zrana.
—11558—1—3

Dla braku miejsca, sprzedaję pięknych kilka

Drzew Oranżeryjnych.

Ujazdowska Nr 12, mieszkania 8.
—11552—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

POWOZIK,

mało używany, do pojedynki wraz z koniem szpakowatym młodym, i uprzężą angielską, cena ogólna 450 rs. Wiadomość u rządcy domu, od 3-ej do 6-ej, ulica Pańska Nr 33, albo ulica Długa, hotel Niemiecki, w sklepie rymarsko-siodlarskim J. Godeckiego.
2—3—11479

6. ULICA CZYSTA 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli

SERWETY

w wielkim wyborze.

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na łóżka.

CHODNIKI ANGIELSKIE.

KRETONY

na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane

3—3 — 10419 —

Meble żalazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Wełocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego.
5953—19—0

Młynek ręczny mogący być wprawionym w ruch i za pomocą kieratu, tak do pytlowania na mąkę, jako i do szrutowania zboża, lub robienia kaszy gryczanej przydatny, bardzo praktyczny do użytku przy znaczniejszych gospodarstwach, oraz

Dwie Bramy do oszklenia, z furtkami, przydatne dla fabryk powozów, są do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela domu, ulica Smocza Nr 16 nowy. —10977—1—3

Uczeń Gimnazjum,

może mieć bardzo przyzwoite pomieszczenie w domu gdzie jest stały korrepetytor,—lekcje języków francuzkiego i niemieckiego, po 3 razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji. — Muzyka na żądanie. — Opieka jak najtroskliwsza, męzka i macierzyńska. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania 14, po godz. 4. —10120—4—4

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona i parę podręcznych, oraz do maszyny Grovera i Bäckera, w Pracowni krawieczczyzny damskiej Marji Marczewskiej. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6. —9869—3—3

Kantor Służących

róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.
Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, że mam do ulokowania dobór służących, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony, Niemki, Gospodynie, Panny-Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.
—10645—3—3 **H. S.**

Mamka!

brunetka, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Stacja Pruszków, u stróża Nr 6. —11304—3—3

Do wydzierżawienia za cenę umiarkowaną, w **Mokotowie**, blizko rogatek

Dwie Morgi Gruntu,

na którym jest ogród, dwa domy murowane, jeden drewniany, ze stajniami, wozowniami i maglem. Wiadomość, ulica Smolna Nr 13, mieszkania 5. —10623—3—3

Zakład Introligatorski

F. Kowalewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego placu. Wykonywa wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, a szczególnie wszelkie oprawy ozdobne z napisami na okładkach, książki nagrodowe, teki do pism, odbicia firm na materji do kapeluszy, krawatów i t. p. — Dla PP. Introligatorów nie posiadających prasy do złocenia i grawerunków, odbijają się tytuły pojedyncze i w większych partjach, po cenach bardzo umiarkowanych. 2—3—10711

Jest do sprzedania

BILLARD

z wszelkiemi rekwizytami, oraz piramidki dwie, każda po 16 bill. Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47.
—10135—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych za rs. 70, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł. Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —10134—3—6

Obiady po kop. 20,

z pięciu potraw, od godziny 12 do 5 tej, Śniadania, Kolacje, i Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się Łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Podwal Nr 24, vis à vis Składu aptecznego. A. Sierakowski. 5—6—9656

SERWIS

stołowy, srebrny, na 12 i 6 osób; **Bransoleta i Brosza** złota do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 25, 1 sze piętro wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu. —10202—5—6

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mahoniowych, dawnego fasonu z rzeźbami, złożony ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł świeżo krytych rypsem bordo w pasy, konsola mahoniowa ze złoconemi ozdobami z blatem marmurowym, stolik mahoniowy do kart — biurko damskie, lustro zastępujące toaletę, szafka nocna i szkatułki, wszystko orzechowe, lampa duża stołowa, dywan przed kanapę, taboreta okrągłe wyściełane, obrazy litografowane, humorystycznej treści w złoconych ramach. Marszałkowska Nr 71, wprost Zakładu mlecznego, mieszkania 36. —11381—2—3

Dwa Ogiery kare,

rassowe i **KARETA** do sprzedania,—także do wynajęcia **DWA POKOJE** i przedpokój zaraz. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 9 do 11 i od 3 do 6.
—10648—4—6

Wyprzedaż
Kapeluszy słomkowych
DAMSKICH,
w najnowszych fasonach,
po cenach zniżonych,
w fabryce Cukiera i Fischhanta.
Ś-to Jerska Nr 24,
wprost Ogrodu Krasińskich.
—11103—2—3

Jest do sprzedania
TRĄBKA
C, lub B kornet, używana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu Nr 1, ulica Wiejska. —11141—2—3

Maszyna do pończoch
Amerykańska, nowa, jest do sprzedania. Ulica Śliska Nr 1, mieszkania 7. —11042—3—3

Zawiadamia się letnich gości wsi
MROZY,
że na Kolonji Märca, w domu frontowym, dostać można drzewa opałowego suchego, mleka prosto od krów, oraz zimnego słodkiego i nego, tudzież masła solonego i bez soli.
—11259—3—3

Jest do sprzedania
Garnitur mebli machoniowych,
składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, rypsem brązowym pokryty; **Szeslong** safjanem pokryty, Łóżka i t. p., meble po cenach umiarkowanych. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u Tapicera. 3—3—11055

Są do sprzedania
SKRZYPCE,
za rs. 25. Krakowskie-Przedmieście Nr 4, mieszkania 22,—stróż wskaże. —11369—3—3

Budynek Fabryczny
murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość Kantorze Br. Werner. Ulica Królewska Nr 6. —10375—6—8

FABRYKA
Roberta Bothe,
w Warszawie Nowy-Świat Numer 38, Dom własny

Sikawki pożarne i ogrodowe, najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.
Cenniki z ryzunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.
Pompy do wody.
9—12 — 9624 —

Jest do wydzierżawienia miesięcznie
Fortepian
o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, po cenie przystępnej. Ulica Zielna Nr 9, mieszkania 5. —11257—2—3

Jest do sprzedania

POWÓZ,
z fordeklem niewielki, za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście Nr 40 nowy, naprzeciwko Hotelu Europejskiego. —11422—3—3

W O Z Y
pojedynki i parokonne,—gotowe i na obstalunek, w **Składzie Wozów, Twarda Nr 10.—Bryczki—Wozy Wajcherta, oszczędzające 44 na 100 siły pociągowej.** —10614—5—6

Fabryka Roberta Bothe.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 33,
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—12—36

W dobrach **Konstantynowie,** gub. ... dleckiej (wiorst 18 od stacji ... **Biała,** na drodze żel. Warsz... od stacji ... wsko-Terspolskiej, wiorst 20 ... **Wysokie Litewskie,** na drodze żel. Brzesko-Grajewskiej) są do nabycia
PROSIĘTA,
rasy czystej krwi dużej angielskiej Jorkshire. Rasa ta odznacza się wczesnością. Wieprze zdatne są już do karmienia po 10 miesiącach. Najwłaściwiej wszakże jest, zacząć karmienie po skończonych pięciu kwartałach. — Wiadomość w zarządzie dóbr. — Adres: w Konstantynowie p. Janów **Bielski,** rządca dóbr Skolimowski. 1—1 —11561

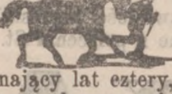
Do wypuszczenia od 1-go Lipca r. b
P A C H T
z 60 krów dojnych składający się, na bardzo dogodnych warunkach, po szosse Radomskiej, o 9 wiorst od Warszawy odległy. Wiadomość u Rządcy domu, Rymarska Nr 2.
—11297—3—3

Nowy Garnitur Mebli,
urzędowej roboty, całkiem kryty, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —11146—3—3


Sprzedają się
MEBLE:
Garnitury, Szafy, komody, Biura, Tualety, Szeslongi, Stoliki, Kredensa i inne rozmaite meble; Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4.
—10978—4—12

Skrzypce Cremońskie,
prawdziwe **„Stradivarius,“** z roku 1710 i innych para, oraz **Altówka „Amati,“** z r. 1653, do sprzedania. Widzieć można codziennie, ulica Smolna (od Nowego-Światu) Nr 15, mieszkania 9. —10953—5—6


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Klacz (kara),
dobrze ujeżdżona dla damy, oraz **Siodło** damskie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 702/63, gdzie stróż miejscowy wskaże. —11344—2—2


Jest do sprzedania
OGIER,
mający lat cztery, maści szpakowatej, rassa po rządowym ogierze. Ulica Mazowiecka Nr 1, stróż wskaże. —11187—2—3

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia Merkury,
codziennie nadchodzi z okolicznych dworów
Masło bez soli,
zaś z gub. Zachodn...
Masło solone.
3511—29—0

L A N D O
bardzo mało używane, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 5, w Kantorze W-go Bersohna.
—11444—2—3

Dwa Pokoje
na 1-m piętrze, z przeepokojem i kuchnią, z umeblowaniem, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 24, są zaraz do odnajęcia na dwa miesiące. Wiadomość w miejcu. —11308—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 2421 c
Pokój
na 3-m piętrze, w nowym eleganckim domu, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez tawych. O warunkach rozmówić się można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27 b, mieszkania 3.
—11231—3—3

Do wynajęcia zaraz, do dnia 10 sierpnia
Mieszkanie z meblami,
składające się z 3 dużych pokoi, kurytarza, przedpokoju i kuchni. przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, za cenę 60 rs. miesięcznie. Wiadomość w tymże domu, w mieszkaniu Nr 9, codziennie do godziny 10-ej zrana
—11371—3—6

Różne Lokale
do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej pod Nrem 26, składające się od 2, 4 i 5 pokoi. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —10727—6—10

Ostrzegam niniejszem panią O. Sz. zwaną B.,
aby nie nachodziła domu mego pod Nrem 3 w Alei Ujazdowskiej, jeżeli niechce narazić się na nieprzyjemność.—**S. K.** —11506—1—1

Są do sprzedania
MEBLE
mahoniowe, używane, dawnego fasonu, za 30 rubli, Lustro za 7 rubli. Ulica Elektoralna Nr 7, dom Stopczyka, mieszkania Nr 9.
—11504—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana w Alei Ujazdowskiej obok **Doliny Szwajcarskiej** pod Numerem 1713B (Nowy Nr 11)

Lokal na 1-szem piętrze składający się z przedpokoju, 6-ciu Pokojów, jednego dużego Salonu, Kuchni, Piwnicy i góry wspólnej, oraz

Lokal parterowy składający się z Przedpokoju, 4-ch Pokojów, jednego dużego Salonu, Kuchni i Antresoli, mieszkaniem dla służby, Piwnicami, Górą wspólną, ze Stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 5—6 — 10932 —

Ulica Złota Nr 17, od 1-go Lipca do najęcia
MIESZKANIE
w pałacyku, na parterze, złożone z czterech pokoi i kuchni, wśród ogrodu, dla osoby pojedyńczej lub ludzi bezdzietnych. — Tamże pokój na I-m piętrze dla kawalera. — Wiadomość u stróża. 1—3—11509

Różne Lokale:
Suche, zdrowe, do wynajęcia od 1-go Lipca r. p., przy ulicy Siennej i Targu Witkowskiego pod Nr 6B, składające się z 1, 2 i 3 ch pokoi, cena od 96 do 240 rs. rocznie. — Bliższa wiadomoćć na miejscu u rządcy domu.
1—3—11603

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
SZEŚĆ POKOI
z przedpokojem, alkową, spiżarką, wygódką i kuchnią, zlewem i wodociągiem na II-m piętrze, z dwoma balkonami, ze stajnią i wozownią lub bez, na ulicy Zielnej pod Nr 7a. — Wiadomość u rządcy tegoż domu.
1—3—11513

TRZY POKOJE
na I-m piętrze, z przedpokojem, meblami, fortepianem, do odnajęcia na dwa miesiące, miesięcznie za rs. 30. Mazowiecka Nr 3, mieszkania 13. 1—3—11516

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.
Trzy Pokoje,
przedpokój i kuchnia na I-m piętrze od frontu, oraz parę małych mieszkań. — **Plac ze stajenką,** na którym dotychczas był skład węgla i drzewa, na tenże sam lub inny proceder. — Wiadomość u właścicielki, Nowolipie Nr 34. 3—3—10814

Jest do odnajęcia od 27 Czerwca na dwa miesiące
Salon umeblowany,
sypialnia, przedpokój, pasaż i kuchnia. Ulica Zielna Nr 15, mieszkania 7. —11216—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
POKÓJ UMEBLOWANY,
o 2-ch oknach, na I-m piętrze od frontu, z wejściem przez wspólny przedpokoik za rs. 9 miesięcznie; tudzież Pokoik z kuchnią, z meblami lub bez za rs. 6 miesięcznie; mieszkanie to może być także razem wynajęte. Ulica Bednarska Nr domu 4, wiadomość u stróża.
2—3—11462

W domu wyrestaurowanym przy ulicy Podwale,
N⁰ 2.
obok kolumny Zygmunta,
po zaprowadzeniu gazu i wodociągów do wyjęcia od 8-go Lipca r. b.

Lokal n 1-m piętrze, frontowy, z 3-ma wejścian z 2-ch oddzielnych schodów, składający się z 5, 6, 7 lub 8 pokoi, przedpokoju, kuchni i t. p.—Z urządzeniem gazowem w całym lokalu.—Lokal odpowiedni na **Magazyn.**

Lokal na 3-m piętrze, frontowy, z 3-ma wejściami z 2-ch oddzielnych schodów, składający się z 4 pokoi, przedpokóju, kuchni, i t. p.

Pojedyncze Pokoje.
Wiadomość na miejscu. —11190—3—12

Do wynajęcia od 1-go Lipca w domu Nr 18, przy ulicy Bednarskiej:
3 Pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią.
2 Pokoje z przedpokojem i kuchnią.
—10927—5—6

Mieszkanie umeblowane,
do najęcia na parterze, róg Zielonego Placu i Szkolnej, dom Kapłana, m. Nr 1,—Tamże do sprzedania **Kassa ogniotrwała.**
—10973—3—3

Trzy Pokoje
z alkową, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, za rs. 350;
Dwa Pokoje
z alkową, kuchnią i piwnicą, za rs. 190, do wydajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 21. Wiadomość u stróża. 1—3—11512

Od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 47 są do wynajęcia
Dwa frontowe Mieszkania.
każde o pięciu pokojach, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą wpólną, z których jedno na I-m a drugie na II-m piętrze. — Bliższa wiadomość u miejscowego stróża.
1—3—11517

Pięć Pokojów
obszernych, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalnia, góra wspólna, w każdym czasie jest do wynajęcia, na 2-m piętrze; powietrze czyste, ciepłe i suche mieszkanie, pod Nrem 15, Nowolipki. Wiadomość u gospodarza.
—11465—2—3

Przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od Ś-go Jana
MIESZKANIE
na 1-m piętrze od frontu z balkonem, sześć pokoi z kuchnią, piwnicą i drwalnią, w domu Hr. Raczyńskiej pod Nrem 9, za cenę rubli 900. Wiadomość w bramie gdzie karta.
—11473—2—3

Do wynajęcia, przy ulicy Miodowej Nr 11-ty
Apartament,
składający się z salonu, dziewięciu pokoi, kuchni, i z wszelkiemi wygodami.
2—6—11461

MIESZKANIE,
składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalki, do odnajęcia od 1-go Lipca, może być rozdzielonym na dwa mieszkania: 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z przedpokojem. Woda miękka przeprowadzona, ulica Złota, domu Nr 16,—stróż wskaże. —11256—3—3

W domu przechodnim, dawniej Kaftala, pod Nr 1809/10cd, przy ulicy Franciszkańskiej naprzeciwko Nowowiniarskiej, są do wynajęcia każdego czasu
Dwa Sklepy i dwa Pokoje
z ogrodem, na **Szynk i Bawarję,** które od lat 20-tu egzystuje. Wiadomość u właściciela domu. 5—5 - 10824

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:
Różne Składy na cukier, wełne lub suche towary.
Góra z Windą na mączkę i t. p., za rs. 160 rocznie.
Piwnica na wino, za rs. 130 rocznie.
Mieszkanie Kawalerskie, składające się z 2-ch pokoi i przedpokoju za rs. 150 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość na miejscu. —11487—2—6

Sklepik Wiktuałów
do wynajęcia od 8-go Lipca, egzystujący od lat 15, w miejscowości bardzo korzystnej. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 7, u gospodyni. —11455—2—3

Sklep Wiktuałów
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 8, z kontraktem dwuletnim, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. —11253—3—6

Z powodu słabości do sprzedania każdego czasu
SKLEPIK
spożywczy i norymberski,
dający utrzymanie familji, za cenę rs. 180, z urządzeniem, towarem, Patentem i komornem do Nowego - Roku 1879. Pawia Nr 41 d, w sklepiku. —10891—5—5

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z całem urządzeniem i towarem, w każdym czasie. Ulica Wilcza Nr 10,—wiadomość tamże.
—10551—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 138.

Dnia 21 czerwca 1878 roku. *Piątek* *dnia 9 (21) czerwca 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa

WYSZŁA

Stanisława Moniuszki

HALKA,

partycja na sam fortepian w nowej *taniej* edycji.

Cena rs. 2 kop. 25.

Do nabycia w znaczniejszych krajowych i zagranicznych księgarniach.

5—6 — 10691 —

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego**. Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 dla Warszawskiego Aresztu policyjnego.

1. Węgli kamiennych korcy 1000, od kop. 90 za korzec.
2. Drzewa sosnowego sążni kubicznych 26, od rs. 11 sążeń kubiczny.
3. Takiegoż drzewa drobno rąbanego na podpałkę węgli kamiennych, sążni kubicznych 12, od rs. 12 kop. 25, za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 134 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 134 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 10855 —

OGŁOSZENIE.

Zarządzający częścią Pocztową w gubernjach Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, z powodu usunięcia poczthaltera Niepokojczyckiego, od dalszego utrzymywania poczthalterji w mieście gubernialnem Łomży, wzywa życzących podjęcia się utrzymywania takowej, na warunkach i przepisach wskazanych w projekcie kontraktu, dołączonego przy zbiorze przepisów pocztowych w Królestwie Polskiem z roku 1861, i w ogólności obowiązujących wszystkich poczthalterów w kraju tutejszym, aby niezwłocznie zechcieli zgłosić się z podaniem do tegoż zarządzającego w Łomży, z dołączeniem świadectwa urzędowego o posiadaniu odpowiedniego funduszu.

Na pomienionej poczthalterji, zaliczonej do klasy 1-ej, obowiązkowo znajdować się winno koni etatowych 22, dochód z takowej wynosi każdorocznie po 10,000 rs., który przy porządnem i starannem utrzymywaniu tejże poczthalterji, znacznie może być zwiększony.

Kaucja oznaczona jest w kwocie rs. 180.

O szczegółowych warunkach, dotyczących utrzymywania poczthalterji Łomżyńskiej można dowiedzieć się w każdym czasie w biurze Zarządu Pocztowego w Łomży.

M. Łomża, dnia 18 (30) Maja 1878 roku.

Radca Stanu,

Fayko.

3—3—10737

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatain, brun i noir, nie niszcząc włosów przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Ruzanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Reissance**, Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

10—12 — 5378 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób udających się do **Nowego Miasta**. **Zakład** kąpielowy zaprowadza kommunikację passażerską **karetami 4-ro-osobowemi codziennie z Warszawy o godz. 10-tej rano** wychodzącemi z Hotelu **Europejskiego**, **z Nowego-Miasta zaś z Zakładu** także **codziennie o godz. 8-mej rano.** Zapisywać się można u szwajcara w hotelu Europejskim i w Kancelarji Zakładu Kąpielowego. 3—12 — 11093 —

W księgarni **Cassiusa**, przy ulicy **Miodowej, znajdują się na składzie głównym:**

1) Tylko co wyszła z pod prasy broszura pod tytułem „Amerykański owad

Colorado,

zwany także Żukiem kartoflanym,“ podług źródeł urzędowych, z ryciną kolorowaną. — Cena kop. 25, z przesyłką kop. 30.

2) Przepisy o obowiązkowej seperacji i zamianie gruntów szachowniczych, tudzież o podziale wspólnych pastwisk. — Cena egzemplarza kop. 35, z przesyłką kop. 40.

3) Przepisy o sposobie użytkowania z lasów obciążonych włościańskiemi służebnościami. — Cena kop. 35, z przesyłką kop. 40.

4) Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego. — Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

5) Przepisy o kompletowaniu wojsk w konie, na wypadek wojny, tekst polski. — Cena egz. kop. 40. 2—6—11338

Ważna wiadomość.

Pan Ch. S. w przejeździe z Wiednia, pozostawił w komis u p. Zalcszteina różne

Stare antyki,

jako to: porcelany sakie, bronzy złocone, szkła, wyroby z drzewa i t. d. Obejrzać można codziennie od godz. 12 do 3 i od 5 do 8, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 6, w bramie na 1-m piętrze, gdzie fabryka kwiatów.

—11321—2—3

Obwieszczenie.

Zarząd Szpitala Ś-go Jana Bożego, podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej dobroczynności z dnia 2 (14) Czerwca r. b. za Nr 10,897, w gmachu tegoż Szpitala, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 10-tej rano, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż wyszłych z użycia effektów Szpitalnych, starego łomu żelaznego, starej bielizny i odzieży, oraz rzeczy po zmarłych w Szpitalu pozostałych.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w kancelarji Szpitalnej, każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt

Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1878 roku.

Intendent Szpitala **Ozierowski.**

Sekretarz **Kalinowski.**

2—3—11437

NAUCZYCIELKA

języka niemieckiego, upoważniona od Rządu, udziela lekcje na godziny przez czas wakacji języka niemieckiego i konwersacji francuzkiej po pensjach, prywatnie i u siebie w domu. Zielna Nr 2, na dole po prawej stronie.

—11201—3—3

Francuz,

z dyplomem akademickim; **Francuz** guwerner; **Francuzka** institutrice; **Szwajcarka** mówiąca po francuzku i po niemiecku; **Francuzka** z wysoką muzyką i językiem angielskim, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.** 11292—3—3

KOBIETA

pracowita, z dobremi świadectwami, znająca się dobre na gospodarstwie i kuchni, potrzebną jest od 1-go Lipca 1878 r. Zgłaszać się codziennie oprócz Niedziel i Świąt, popołudniu między 2-gą a 6-tą, Krakowskie-Przedmieście Nr 38, do właścicielki domu.

3—3—11274

Potrzebny jest

ANGLIK

do konwersacji. Adresy składać proszę Post. Rest. Warszawa „Ovide.“ —11269—2—4

Nauczycielka

Niemka, żąda miejsca na wyjazd na wakacje, lub demi place stałe w Warszawie, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4.

—11263—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie. Ulica Wspólna Nr 17, stróż wskaże. —11298—3—3

PLAC

na drodze przy szosie Radzymińskiej, frontowy pod Nr 10, jest do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Chmielna Nr 60/1548, mieszkania Nr 6. — Tamże są do sprzedania niektóre Meble. 3—3—11242

Potrzebe są zaraz

PANNY

do sukień podręczne i do maszyny. Ulica Żabia Nr 4, mieszkanie Boguckiej.—10983—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie Weelera, także i podręczna. Wiadomość u Zegarmistrza. Ulica Śto-Krzyzka, Nr 7. —7660—3—3

Un Professeur français,

membre de plusieurs sociétés savntes et auteur de divers ouvrages, diplomé des universités de France et de Varsovie, ne s'absentant pas de cette ville pendant les vacances, s'offre dès maintenant pour des leçons de conversation de langue et de style. — S'adresser tous les jours de une heure à trois, rue Królewska No 1, Logement 21. 2—4—11331

Rzeźbiarz,

nie dawno zamieszkały w Warszawie, podejmuje się wszelkich robót z drzewa a mianowicie: figur, ornamentów, płaskorzeźb i wszystko co wchodzi w zakres snycerstwa i rzeźbiarstwa, wykonywa starannie. — Sienna Nr 6 lit. B. — Tamże potrzebny jest **Pozłotnik,** do robót kościelnych. —11358—

Uczennice z Pensji,

chcące w Wakacje przysposobić się do gimnazjum, mogą na warunkach bardzo przystępnych, mieć pomoc naukową u Nauczycielki Rządowej. Wiadomość w Kiosku wp. st kolei Wiedeńskiej i w Ogrodzie Krasińskich lit X. X.—Taż sama osoba może po wakacjach przyjąć

Lekcje na Pensji:

ruskiego, arytmetyki i historji.

—11415—2—2

Podpisany

NAUCZYCIEL

francuzkiego języka,

udziela lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim).

J. Tisserant.

Ulica Leszno Nr 17, na drugiem piętrze, mieszkania 31, w lewej oficynie.

—11278—2—4

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

UCZEŃ.

—8317— 3—3

STEINGRAEBER.

Rekomendacja Nauczycielska, ulica Daniłowiczowska Nr 8.

Osoba z dobrej familji, poszukuje miejsca na wieś do towarzystwa starszej osoby, lub do zarządu domem. —10866—3—3

OSOBA

wysoko ukształcona, posiadająca dokładnie znajomość języków obcych, życzy sobie przyjąć obowiązek towarzyszki podróży, przy osobie płci żeńskiej udającej się na wystawę paryzką, nie żądając za to oddzielnego wynagrodzenia, oprócz pokrycia kosztów podróży. Ktoby pragnął korzystać z tego towarzystwa, raczy adres swój pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. Z. 25.

—11245—3—3

Gospodarz—kawaler,

wypraktykowany przez 15 lat w niemieckich domach na Szlązku, także i tu przez sześć lat, poszukuje miejsca od Ś-go Jana. Wiadomość u pana Chodelskiego Nr 29 nowy, ulica Marszałkowska róg Chmielnej, na 1-m piętrze.

—11272—3—3

Potrzebny jest od 1-go Lipca

Gorzelany, kawaler,

specjalnie wykształcony, posiadający świadectwa rekomendacyjne, język ruski, z kaucją. Wiadomość w Warszawie, róg Żabiej i Targowej Nr 6, w sklepie Mydlarskim.—11261—

DOM

z ogródkiem, do sprzedania przy ulicy Żytniej Nr 6 nowy. Wiadomość na miejscu.

—11015—3—3

KAPITAŁY:

od rs. 5,000 do 20,000. są do ulokowania na hypotekę domów w Warszawie, na pierwszy numer lub po Towarzystwie Kredytowem.— Pośrednictwo wyłącza się.—Żądania ze wskazaniem adresu, upraszą się nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod literami R. R.
—11066—3—3

Bez pośrednictwa poszukiwany jest

DOM

w szacunku 30 do 45,000 rs., mający chęć sprzedania takowy raczy nadesłać adres wraz z anszlagiem, do Magazynu W-go Józefa Golińskiego pod filarami w gmachu Teatralnym.
—11230—2—3

De sprzedania

PLACE

po 2,300 łokci i większe, położone przy szosie i przedłużonej ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciw Stacji Towarowej kolei Wiedeńskiej; ceny zaczynają się od 30 kopiejek za łokieć. Wiadomość od 10 do 12 rano, przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu, piętro 1-sze, ze schodów drzwi na prawo. —11143—2—6

Specjalny Zakład Form Papierowych Paryzkich.

Ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo.— Tamże krają się **Suknie** z materjału.
—11386—2—3

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe, dwukośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna: Krakowskie-Przedmieście Nr 18, u stolarza. —11971—6—0

FOLWARK

dziedziczny 6-włókowy, pół mili od Warszawy do sprzedania na 10% czystego dochodu. Położenie piękne, dwór o 12 pokojach umeblowanych, park, sadzawki zarybione, brzezinki. Wypłata dogodna. Bliższa wiadomość u Szwajcara w Hotelu Lipskim.
—10491—4—6

Adela z Nowosielskich Brzezińska, mająca upoważnienie od władzy szkolnej, przyjmuje

Na stancję Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, zapewniając im opiekę męzką i troskliwość macierzyńską, wszelkie wygody i korepetycje. — Za umową mogą być udzielane w miejscu i lekcje muzyki na fortepianie, oraz język francuzki. Wiadomość bliższą można otrzymać na Lesznie pod Nr 18, mieszkania 26, w drugim dziedzińcu na lewo, I-sze piętro, a od 8-go Lipca róg ulicy Siennej i Wielkiej Nr 13.
3—3—10794

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż

Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginalny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—9460—3—3

KOLONJA,

dwie mile od Warszawy, przy szosie, w bliskości kolei, z zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania. Wiadomość, róg ulicy Piekarskiej i Ślepej Nr 305—w Restauracji p. Lipińskiej —10583—6—6

DYSTRYBUCJA

z Norymberszczyzną, gazem oświetlona, z całkowitem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Róg Żórawiej i Marszałkowskiej Nr 18. —10775—4—6

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych lub przygotowujące się do nich, znajdą wygodne pomieszczenie przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 54 lub Szkolnej Nr 5, obok Zielonego Placu, gdzie zapewnia się im opieka macierzyńska, korrepetycje, **konwersacją** w obcych językach, a także **muzyka** na żądanie.
—11151—2—5 **Suchowiecka.**

ŻEGAREK,

ankier złoty, męzki, kryty, w kopertach grubych, z dewizą złotą, jest do sprzedania bardzo tanio. Chłodna Nr 60, w oficynie wprost bramy na dole, mieszkania Nr 19.
—11130—2—2

Tylko przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 17.

PROSZEK AZJATYCKI

Świeżo wynaleziony,

tak zwany

DALMACKI,

na wygubienie

wszelkiego domowego robactwa,

pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej, jest nieomylnym środkiem na wytępienie: Molów, Mrówek, Pcheł, Pluskiew, Karaluchów, Persaków, Szarańczy i t. p. jest do nabycia w wielkim zapasie w handlu **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17.
Tamże Papier doskonały na muchy, oraz Tynktura angielska na pluskwy.
3—3 — 9348 —



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukiety metalowe z różnych liści i kwiatów złożone w wielkim wyborze.
—9734—6—6

Kapelusze po 6 rs.!

na sezon letni, dostać można, strojnie ubierane, czarne tiujowe, bastowe i słomkowe, w dużym wyborze. Krak.-Przed. Nr 43, 1-sze piętro
—10779—3—3

KRYNICA.

Hotel Seiferta, w blizkości Źródła i Łazienek położony, z całym komfortem urządzony na sposób zagraniczny, poleca się Osobom przybywającym do Krynicy. — Zamówienia przyjmuje w każdym czasie. —10950—2—6

Dęta Cegła i Dreny

wyrabiają się

w Cegielni Moszna pod Pruszkowem.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Cegielni. Ulica Zielna Nr 9, mieszkania 1.
—10370—5—6

Rzepę ścierniskową

okrągłą i długą, w najlepszym gatunku, polecają

Ostrowski i S-ka,

Senatorska 22, **naprzeciw** kościoła Ś-go Antoniego. —11181—1—3

GORZELANY

kawaler, z dobremi świadectwami, znający gospodarstwo ziemskie, poszukuje miejsca.— Adres pod lit. E. K. przy ulicy Wspólnej Nr 24, w domu P. Michalskiego na facjatee.
—10937—3—3

Nr 17 Kolonja Karołówka,

7 wiorst za rogatką Ząbkowską, 15 dziesiatyn (1 włóka), wraz z Inwentarzem żywym i martwym, Dom z Piwnicą, murowane, jest do sprzedania za Rs. 2,000. Wiadomość: Ulica Wileza Nr 16. Stróż pokaże. 3—3—10583—

LIŚCIE w różnych deseniach do ubierania

KLOMBÓW.

Twarda Nr 13.—10677—2—

Szosą jedna wiorsta od stacji Mogielnica, przez Grójec, jest na sprzedaż

Villa Miechowice,

grunta 3 włóki, olszyna, pałacyk, ogród, pasieka, rybne gospodarstwo, budynki i inwentarze odpowiednie i b. dobre. Cena 12,000 rubli. Zaraz 7,000 rubli. Wiadomość bliższa na miejscu, Tow. Kred. 2,000 rubli.
—10637—7—10

Kto ma do zbycia!

starożytne meble, obrazy, dywany, lustra z bronzu, zegary, świeczniki, kandelabry, porcelanę, fajans, srebra, materje, firanki, makaty, korenki, biżuterje, dawne zbroje. Zgłosić się można do **magazynu Apfelcweig**, dom Resursy Kupieckiej Nr 22, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej.
—9816—8—8

Maszyny do Rękawiczek

„patent Engler"

pierwszego wynalazcy tych maszyn
po rs. 75,
Z przyrządem dla czapników do obszywania skórek do kapeluszy i czapek.
po rs. 85.

Juljan Berg.

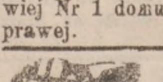
Miodowa 10, 1-sze piętro w sieni od frontu.
6—6 — 9485 —



Za rs. 40

FORTEPIAN

dobrze utrzymany, zdatny do nauki,—kilka **Obrazów** pięknych, starej szkoły, — dwa **Łóżka** antyki, — Szafa śpiżarniana, — Sofka mała i t. d., do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 1 domu, na 2-m piętrze, w oficynie prawej. —11281—2—3



Jest do sprzedania za rs. 250

FORTEPIAN

orzechowy, renomowanej wiedeńskiej fabryki, obstalunkowy, z blatem metalowym, z trzema szprejcami, silnej budowy, w zupełnie dobrym stanie. — Bliższa wiadomość w każdym czasie u furtjana przy ulicy Erywańskiej Nr 1.
2—3—11262

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

Wirta, krótki, orzechowy z mechaniką angielską, z blatem metalowym, 5 szprejcami, z bardzo silnym tonem, za rs. 300. drugi machoniowy, krótki, o 6 oktawach, fabryki Leszczyńskiego, wyrestaurowany, za rs. 110. Marszałkowska Nr 71, drugi dom od Próżnej, wprost Hotelu Maringa, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —11373—2—2

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, z powodu wyjazdu za rs. 40 do sprzedania Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 14, —11224—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany, o 8-miu oktawach.—Tamże jest do sprzedania **Szal turecki.** Wiadomość od godziny 4 do 7 po obiedzie, w Pensjonacie pierwszego żeńskiego gimnazjum, przy ulicy Rymarskiej. —11169—1—3



Wyprzedaż Mebli

po bardzo przystępnych cenach, jako to: Garnitury, Szafy, Szafki do bielizny, Kredensa, Toalety, Umywalnie, Łóżka, Biura, Stoły obiadowe i Stoliki do kart. Elektoralna Nr 19, w 3-cim podwórzu na prawo, w zakładzie stolarsko-tapicerskim u Witkowskiego. —10771— —8



Jest do sprzedania w składzie Fortepjanów L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2-gi nowy,

Fortepian Palisandrowy,

prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, za rs. 400, przed rokiem kosztował ten Fortepian rs. 600.—Oraz **FORTEPIAN PALISANDROWY,** mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, za przystępną cenę 1—3—11179

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z blatem metalowy, o 4 szprejcach. Plac Grzybowski Nr 3, wiadomość u stróża. —10933—3—3

Są do sprzedania dwa



Garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte, Fotele, Kozety i t. p. Materace włosiane i sprężynowe, oraz **Rolety płócienne,** ładnie wyszywane, po cenie bardzo taniej. Marszałkowska róg Ś-to Krzyzkiej, u Tapicera Nr 50. —10569—3—6

Dubeltówka

systemu Lancastra, wybornie strzelająca, można nabyć za przystępną cenę w składzie papierosów, w bramie Hotelu Saskiego.
—11171—1—3



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—9165— —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne

MEBLE.

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego Nr 3,— stróż wskaże. —11391—2—3

Za rs. 65 do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych; 2 garnitury bardzo mało używane; Meble nowe, całe kryte, oraz Materace, Kołdry, Pościel i t. p., po cenach bardzo nizkich. Nowy-Świat Nr 46, obok wodociągu, wejście od frontu. —11062—4—6

Po zwijającej się

Dzierżawie hotelu Europejskiego,

są do nabycia różne przedmioty jako to: materace, poduszki, firanki — naczynia umywalniane, kreszoarki, dywany i t. p. — Wiadomość w kantorze hotelu Europejskiego, do godziny 11 rany. 2—3—11314

Do sprzedania tanio:

Pąszka biała kaszmirowa, bardzo ozdobna i dwie czarne, aksamitna i kaszmirowa—i dolman, Kaftanik jedwabny trykotowy, dla osoby słabowitej, słusznego wzrostu i tuszy; można widzieć codziennie od godziny 11 do 1 z rana. Chmielna Nr 1, mieszkania 27. —11235—2—2

Jest do sprzedania parę



Garniturów Mebli,

urzędowej roboty i Szeslong skórą kryty, oraz Sofa. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
—10204—6—6

MEBLE

nowe, mahoniowe, cały garnitur, dwie Szafy duże, Fortepian mahoniowy o 7-miu oktawach, znanej fabryki Zakrzewskiego, do sprzedania pod Nrem 28 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość u stróża domu. —10825—3—3

Wózki Węgierskie,

sztuk 10, są do sprzedania gdzie fabr. Pow. Karola Sommer. Ulica Erywańska Nr 1066 B.
—11334—2—6

MAGLE

do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nalewki Nr 28. —11366—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

z Galanterją i Norymberszczyzną —Tamże dwa **FOTELE** skórzane. Ulica Elektoralna Nr 34.
—11418—2—6

Sofa i Kanapa

do sprzedania, od godz. 9 do 5-tej wieczór. Na ulicy Zakroczymskiej, dom Lud. Żaborskiej, pod Nr 1860a, nowy 9, mieszkania 10, w podwórzu na lewo, na II-m piętrze.
2—3—10892

Wieczno-trwałe Fotografje,

tak zwane węglowe (tuszowe), jedyne w swoim rodzaju, niezmienne na wpływ światła i czasu, wyrabia **B. Marion,** Żabia Nr 4, i jako nowość tu jeszcze nieznaną poleca. 3—3—10627

Zwraca się uwagę osób

przejeżdżających przez Kraków

Na wyprzedaż Książek,

po świeżo zwiniętej księgarni.
Wyprzedaż odcywa się **po znacznie zniżonych cenach,** w sklepie przy Rynku głównym, w domu W-go Grossego, obok Banku Galicyjskiego. —10756—2—6

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
i Fabryka Kapeluszy

Fr. Jewasińskiego, przy ulicy Podwale Nr 6, ma dobór Kapeluszy: Filcowych mezkich i dziecinnych i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, oraz czapki wszelkiego rodzaju, oczem zawiadamia Szanowną Publiczność. 1—3—11114

Do sprzedania:

Kozetka rs. 8, Łóżka po rs. 3, Stolik mały wykładany 2 rs., duży orzechowy 10 rs., Komoda rs. 5, Szafa do sukień rs. 10,—wszystko używane. Aleje Jerozolimskie Nr 21, w dziedzińcu schody na prawo, drugie piętro.
—11413—2—3

Ktoby chciał zamienić Kolonją,

w szacunku 3.000 rs., lub plac w dobrym miejscu, na dom z obszernym ogrodem fruktowym, położony na przedmieściu Warszawy, zechce zgłosić się pod Nr 305/14, Ślepa wprost Kapitulnej (Podwal), na I-m piętrze, mieszkania Nr 2. 2—3—11347

Dla Zakładów Mlecznych,

jest do wypuszczenia pacht, dziennie po 24 garncy Mleka, można sobie ulokować kobietę, lub z dostawą — Tamże potrzebną jest kobieta, do gospodarstwa. Wiadomość u szwajcara, w domu PP. Kanoniczek. 2—2—11340

Dwa Zegarki złote,

jeden damski, drugi mezki, oraz dewizka i pierścionki, są do sprzedania, po południu między 3 a 5 na rogu Podwala i Senatorskiej, 2-gie piętro nad cukiernią, gdzie lampka się pali.
—11382—2—3

FOLWARK

jest do sprzedania w blizkości Warszawy, pół godziny jazdy koleją, o 3 wiorsty od stacji, zajmujący przestrzeni włók 9, w połowie pszenny, kompletnie zagospodarowany, z dobremi budynkami, z inwentarzem żywym i i martwym. Bliższą wiadomość powziąść można w dystrybucji przy ulicy Królewskiej Nr 3.
—11420—2—2

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę,—za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

E. GRABAU.
—10236—4—8

APTEKA

jest do sprzedania na dogodnych warunkach w Szreńsku o trzy mile od kolei Nadwiślańskiej, praktykuje dwóch lekarzy, bliższa wiadomość na miejscu, adresować przez Mławę.
—10317—5—10

DO SKŁADU
Karola Schechter

Marjańska Nr 5,
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych.
—10515—6—10

Za gotowiznę
DOM

II-piętrowy nowy, z poprzecznemi pawilonami II-piętrowemi, oraz takiemi podłużnemi oficynami, przy ulicy pierwszorzędnej i pryncypalnej, mający pożyczki T. K. W. około 45,000, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość w składzie cygar, róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej u p. Rubinroth. 2—3—11309

DOM DREWNIANY,
nowy na 13%. Placu łok. kwad. 10,000 po kop. 30, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela, Nowe miasto Nr 4, mieszkania 8, obok kościoła Ś-go Kazimierza, każdego dnia, rano do 10-ej.
3—3—11229

DOM NAROŻNY,

drewniany w jaknajlepszym stanie, dobrze procentujący w pobliżu Nowego-Światu i Ordynackiego, mający front od dwóch ulic, w okolicy targów, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis Ś-go Krzyża. 3—3—11238

Są do sprzedania
Majątek Ziemski,

po włók 6, 8, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 29, 30, 33, 36, 38, 39, 48, 59, 72, 83, 88, w różnych okolicach Królestwa, oraz kamienice w Warszawie. — Wiadomość szczegółowa u Józefa Gudysz-Sierakowskiego, spadłego Rejenta, Warszawa, ulica Wspólna Nr 3, do godziny 10 rano i od 3 po południu.
3—5—11256

Kapelusze damskie
Od 5 rs. letnie z ubraniem Od 5 rs.

w Pracowni Strojów i Sukień damskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza, drugie piętro od frontu. —10911—4—6

Główny skład wyrobów gumowych
Jakóba Pik,

przy ulicy Miodowej poleca: **Klizopompy gumowe,** tak zwane samodajki bez sprężyn i tłoczni; **Szpryce gumowe maciczne,** nowej konstrukcji; **Poduszki i prześcieradła gumowe; Kompresy ogrzewające,** usuwające bezpowrotnie wszelkie katary żołądkowe; **Bandaże rupturowe,** specyalnie dobierane z zastosowaniem do wszelkiego rodzaju ruptur; **Pasy brzuszne damskie, Kraniki do kumysu, Rurki do picia wód mineralnych,** Naczynia do moczu (invisible) etc. etc., które po cenach dawnych nie podwyższonych z powodu różnicy kursu sprzedaje. 3—3—10666



Za bardzo przystępną cenę sprzedaje
Fortepian

mahoniowy, krótki, fasonu nowego, ton silny i śpiewny. Elektoralna Nr 11, vis à vis ulicy Orlej,—stróż wskaże. —11445—2—3

Sześć Krzeseł wiedeńskich,

Stół jadalny rozsówany, na 12 osób, i Szafa duża, są do sprzedania. Dowiedzieć się można w Ujazdowskiej alei, w Ujazdowskich koszarach u smotrytiela koszar. 2—2—11394

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI

damskich, krytych na drzewo. Nowy-Świat Nr 32,—stróż wskaże. —11485—2—3

Do sprzedania
Summa 350 rubli,

z procentami od 5-ciu lat, na 1-m numerze, folwarku blizko Warszawy. Wiadomość, ulica Długa Nr 10, w Kantorze Rittera.
—11484—2—3

Skład Drzewa,

od 28 lat na jednem egzystujący miejscu z małym zapasem drzewa, końmi, wozami i wszelkiemi utensyljami, oraz

3 Place do 12,000 łokci,

do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41, lub u właścicieli placów: Tamka Nr 8.
—11377—2—6

Są do sprzedania za przystępną cenę
Dwie Dorożki, Ośm Koni
i DWOJE SANEK,

z całą zaprzęgą, oraz **Maszyna do sieczki i Wóz,** na ulicy Kruczej pod Nrem 4, u właściciela domu. —11361—2—3

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
177—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

MAGAZYN MEBLI

pod firmą:

J. Tarnowski i Spółka

przy ulicy Królewskiej pod Nr 23, w b. pałacu H . Łubieńskich.

Niniejszem mam honor zawiadomić, że przeniosłszy Magazyn nasz wraz z Fabryką Stolarską i Tapicernią z Nowego-Światu Nr 38, a mając potemu obszerniejszy lokal, zaopatrzyliśmy takowy w znaczną ilość Mebli, tak do ubrania całych salonów jak i do kompletowania onych, — meble mahoniowe, orzechowe, czarne (imitujące heban), dębowe i jesionowe do sal jadalnych; w różnych fasonach, podług teraźniejszych wymagań i gustu, wykończone z wszelką dokładnością, tak ozdobne jako i zupełnie gładkie, oraz sofy wykręcane, tak zwane paryzkie, pokryte skórą. Ceny możliwie niskie stosownie do wyrobu. Przyjmują się obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie. — Jest także do sprzedania Garnitur Mebli używany, mahoniowy. 2—6—11250

Fabryka Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej
F. J. PIETSCHMANN

Kantor: Leszno 19, Fabryka 74.

poleca swoje znane z dobroci fabrykaty i uskutecznia krycia dachów.
2—3 — 11365 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

☞ Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **Mrozowski,** Miodowa; **Spiesa,** Senatorska, **Sierzputowski,** Krakowskie-Przedmieście; **Zakrzewski,** Podwal, **Szymański et Kruoski,** Nowy-Świat, **Koch,** Nowo-Senatorska.
Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.
5—0 — 9746 —

Magazyn Mebli
UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**
0—0 — 5327 —

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701E, nowy 6, w wykończającym się domu Zofji Budziszewskiej, piąty dom od rogu Wilczej i Marszałkowskiej, po lewej stronie: **PIĘĆ POKOI** dużych, przedpokój, dwie spiżarnie, pasaż, kuchnia z pawlaczem dla służby, wygódka, piwnice, góra na I-m piętrze, z balkonem od ulicy, rocznie rs. **480; CZTERY POKOJE** z temiż samemi wygodami, na I-m piętrze, za rs. **300; CZTERY POKOJE** duże, salon o 3-ch oknach, na II-m piętrze, z takiemiż samemi wygodami, za rs. **420; CZTERY POKOJE** mniejsze, na temże piętrze, za rs. **280; TRZY POKOJE,** przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, z takiemiż wygodami na parterze, za rs. **280.** Każdy z tych lokali może być powiększonym. — Kilka mieszkań na parterze, I-m II-m i III-m piętrze, po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, od **150** do **170** rs. — Kilka mieszkań z mniejszemi pokojami, składającemi się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni od **180** do **200** rs. rocznie. — SKLEP, za **75** rs. rocznie i kilka suteryn i pojedyńczych pokoi; od **40** do **60** rs. — STAJNIA i WOZOWNIA; zlewy i wodociąg w kuchniach, ogród wspólny. Pokoje wszystkie suche, widne, wysokie z oknami, o lagrowych dużych szybach, widok na ogrody i ulicę Marszałkowską. — Ponieważ cały dom jest odrenowany i odsunięty znacznie od ulicy, przeto żadnej niema wilgoci, a kurzawa nie jest dokuczliwą, odległość od Saskiego ogrodu sążni 850, od kolei Wiedeńskiej, gdzie są tramwaje, sążni 450. Cały dom może być wydzierżawiony. Wiadomość u rządcy na miejscu, lub przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 2.
4—12—10763

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.